www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

6 marca 2014 czasopismo bezpłatne Nr 9 (698)

www.passa.waw.pl

Solidarni z Ukrainą

Wywiad z Roksaną Wikaluk

Czyt. str. 8

Głowa janosikowa

Jedna z najbardziej pyskatych warszawskich dziennikarek ogłosiła na Facebooku, że zakłada partię, której program będzie prosty, zrozumiały dla ludu pracującego miast i wsi, a nade wszystko akceptowany przez masy Polaków i Polek: plebs, stany średnie, jak również duchowieństwo. W tym jednopunktowym programie matka-założycielka partii przewiduje zabieranie kasy bogaczom i przekazywanie jej w całości na msze za biednych. Partia ma zatem łączyć w swoich szeregach typowych osobników janosikopodobnych z księżmi chodzącymi po kolędzie. Pomysł – zaiste – szatański, ale ile w nim pobożności! Tyle że nie byłbym całkowicie pewny, iż w następstwie działalności takiego ugrupowania zostałby osiągnięty efekt „everybody happy". Ale przynajmniej interesy jednej grupy obywateli RP można tym sposobem załatwić na zasadzie „Bóg zapłać". W innych wypadkach trzeba głęboko sięgać do kiesy państwa lub samorządów.

No cóż, hyrny zbójnik Janosik, postponowany przez władze feudalne, ma u nas wciąż świetną publicity – wiele osób ogromnie by się ucieszyło, gdyby zmartwychwstał i zaczął na powrót rabować dzisiejszych „oligarchów finansowych". Biedni na pewno by się z tego ucieszyli, a już najbardziej byliby radzi, jeśliby wszystkie zrabowane pieniądze oddawał na potrzeby budowanej w wielkim znoju Świątyni Opatrzności Bożej w Miasteczku Wilanów, gdzie w wytwornych apartamentach wylegują się kasiaste „lemingi", z powodu których prosty lud ukuł już nową nazwę Miasteczka – Lemingrad.

Janosikowy styl działania przejęło państwo polskie, nakazawszy urzędom skarbowym, aby zabierały grosz zamożnym gminom, powiatom i województwom w celu dofinansowania uboższych jednostek administracyjnych. Nie jest wszak tajemnicą, że na Ścianie Wschodniej, Dolnym Śląsku i Mazurach bieda aż piszczy. W związku z tym – dobrym wujkiem dla tych nędzarzy musiał być w ostatnich latach mazowiecki marszałek Adam Struzik, zaś Hanna Gronkiewicz-Janosik i jej poprzednicy zaszmalcowali na podobnym poziomie (7,5 mld złotych przez 10 lat).

Konsekwencją działania owego mechanizmu braterskiej pomocy stało się wymarzone przez państwo wyrównanie poziomu finansowego samorządów, oznaczające, że o ile poprzednio stolica i Mazowsze były samorządowymi superbogaczami, o tyle teraz tak samo jak inne jednostki popadły w nędzę, a Mazowsze musi wziąć kredyt, by zaspokoić żądania skarbowego Janosika. Bieda, ale każdemu przydzielana po równo, to już dobrze znany program, jaki obywatelom fundowały władze PRL. A w pewnym sensie ów program kontynuowała początkowo NSZZ „Solidarność", choć trochę głupio dziś wypominać to tej nadzwyczaj zasłużonej formacji. Bo ci, którzy próbowali samodzielnie zbudować dom w roku 1981 na przykład, dobrze pamiętają, iż dla zaprowadzenia sprawiedliwości społecznej działacze solidarnościowi zaczęli nadzorować hurtownie cementu, wydając każdemu klientowi najwyżej po worku – żeby dla wszystkich starczyło. Takie podejście sprawiało, że nikt nie był w stanie postawić chałupy, dysponując tym jednym workiem upragnionego materiału budowlanego, ale wszyscy dostali cementu tyle samo.

Idąc tą drogą rozumowania, można było wtedy – wobec deficytu na rynku samochodowym – proponować ludziom po dwa koła od malucha zamiast całego auta.

Wydawało się, że tamte, mało przemyślane posunięcia, to już odległa przeszłość, okazuje się jednak, że prostacki sposób myślenia nigdy nie wychodzi z mody, zwłaszcza wśród wybrańców narodu, zasiadających w Sejmie i Senacie. Koślawego janosikowego nawet nie zamierzali zmieniać. Długo też trzeba było błagać sędziów z Trybunału Konstytucyjnego o zrobienie porządku z janosikowym, które w ostatnich latach dekoniunktury gospodarczej stało się wprost nieznośnym ciężarem, ponieważ – zgodnie z przepisami – jego wysokość obliczano na podstawie danych sprzed dwóch lat. To mniej więcej tak, jakby od byłego rekordzisty Europy w biegu na 100 metrów Mariana Woronina żądać teraz, by w wieku 58 lat znowu przelatywał stówkę w 10.00 sekundy.

Sam nie wiem, dlaczego Trybunałowi Konstytucyjnemu nie chciało się tupnąć nogą już rok temu, tylko w odpowiedzi na skargę dwu miast (Warszawy i Krakowa) delikatnie poprosił sejmokratów o poprawienie odpowiedniej ustawy i dostosowanie jej do rzeczywistości. Ten apel TK to było jednak wołanie na puszczy. Dopiero teraz arbitrzy z alei Szucha zdecydowali się na energiczniejsze działanie, orzekając, że janosikowe w dotychczasowej formie jest tworem niekonstytucyjnym. Wydali taki werdykt w momencie, gdy Adam Struzik był bliski samobójstwa, stojąc na czele tonącego w długach Mazowsza, a prezydentka Warszawy sama już nie wiedziała jak związać koniec z końcem, zmuszona do obcinania nakładów na wiele ważnych dziedzin.

Wszystko to nie jest jedynym przykładem decyzyjnego bezwładu, a nawet zidiocenia względnie zakłamania. Pozwalamy, by jakiś prokurator drwił ze społeczeństwa, orzekając, że niejaki Antoni Macierewicz nie był funkcjonariuszem publicznym, gdy rozwiązywał WSI, a potem zakładał po amatorsku jakieś nowe wywiady i kontrwywiady z wdziękiem słonia w składzie porcelany. Ale też wymiar sprawiedliwości nie wszystkich traktuje jako równych wobec prawa. I dlatego lekarz, który popełni błąd w sztuce i uśmierci pacjenta, idzie siedzieć. Ale prokuratorowi albo sędzi, którzy doprowadzą do bezpodstawnego aresztowania niewinnego człowieka, nawet włos z głowy nie spadnie. A czasem, gdy się widzi rażące niedbalstwo owych funkcjonariuszy albo ich działanie na polityczny obstalunek, mimo woli nachodzi człowieka myśl: a może i oni – w celach resocjalizacji i reedukacji prawniczej – poznaliby świat zza krat?

PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

LICEUM i GIMNAZJUM NAJLEPSZE NIEPUBLICZNE W W-WIE
EGZAMINY WSTĘPNE 2 i 3 KWIETNIA
Społeczne Liceum Ogólnokształcące nr 4 im. Batalionu AK „Parasol" i Gimnazjum, ul. Hawajska 14 A (Ursynów)
zapraszają na spotkania informacyjne 10 lub 24 marca godz. 18.00
www.slo4.edu.pl tel. 22/ 641 26 34, 644 62 60

SZUKASZ PRACY w instytucji finansowej?
ZADZWOŃ
668 681 902 *
* koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

DZIELNICOWE BIURO FINANSÓW OŚWIATY
URSYNÓW M. ST. WARSZAWY
ogłasza
nabór na następujące stanowisko:
1. **Informatyk**
Szczegółowe informacje dostępne są na stronie:
www:dbfo.ursynow.pl

Kancelaria Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

BANERY SZYLDY KASETONY
IMAKO Agencja Reklamowa
imako@imako.com.pl
602 213 555

SZANOWNI PAŃSTWO
Naczelnik Urzędu Skarbowego Warszawa-Ursynów
zachęca do składania deklaracji podatkowych przez Internet za pomocą systemu e-deklaracje.
Informacje na ten temat można znaleźć na stronie www.e-deklaracje.gov.pl . Z niżej podanej strony można pobrać odpowiednią aplikację, która umożliwia elektroniczne rozliczenie z fiskusem.

Korzyści wynikające ze złożenia deklaracji w formie elektronicznej:
- **oszczędność czasu,**
- **łatwość wypełnienia,**
- **gwarancja poprawności składanej deklaracji,**
- **ochrona środowiska,**
- **niższe koszty złożenia deklaracji podatkowej,**
- **bezpieczeństwo przesłanych danych,**
- **szybszy zwrot nadpłaty,**
- **otrzymanie potwierdzenia złożenia deklaracji bez wychodzenia z domu.**

Do złożenia zeznania drogą elektroniczną niezbędne są następujące dokumenty:
informacja PIT za 2013 r. o uzyskanych dochodach (tj. PIT-11, PIT-8C, PIT-40A, PIT-11A), kopia zeznania za 2012 r. lub informacja o wysokości przychodu.
Naczelnik Urzędu Skarbowego Warszawa-Ursynów informuje, że w siedzibie tutejszego Urzędu (Sala Obsługi Podatnika –parter pok. nr 10) zostało udostępnione stanowisko z dostępem do Internetu w celu złożenia zeznania drogą elektroniczną.
W celu propagowania Akcji e-deklaracje pracownicy Urzędu Skarbowego będą pełnić dyżury i pomagać w wysyłaniu deklaracji przez Internet:
- Urząd Dzielnicy Ursynów al. KEN 61 w dniach 17, 24, 31 marca 2014 r., 7 i 14 kwietnia 2014 r. w godzinach 10.00-18.00,
- Urząd Dzielnicy Wilanów ul. St. Kostki Potockiego 11 w dniach 31 marca 2014 r. oraz 7 i 14 kwietnia 2014 r. w godz. 10.00-18.00,
- Galeria KEN CENTER (E. LECLERC) w dniach 6, 20 marca 2014 r. w godz. 13.00-19.00 oraz 05 kwietnia 2014 r. w godz. 10.00-14.00.
Polecamy strony internetowe : **www.e-deklaracje, www.szybkipit.pl**

W IKEA JANKI

DBAMY O DOBRY SEN

WSZYSTKIE MATERACE

10% TANIEJ

OFERTA WAŻNA DO 30.03

© Inter IKEA Systems B.V. 2014

Skorzystaj z porady fizjoterapeuty

od poniedziałku do piątku
13.00 - 20.00

sobota-niedziela
11.00 - 19.00

Szczegóły w dziale sypialnia IKEA Janki do 30.03

Więcej na **www.IKEA.pl/Janki**

IKEA®

Publiczne wysłuchanie w sprawie projektu inwestycji Galeria Kabaty

Musztarda po obiedzie, czyli eskalacja protestu

W ubiegły wtorek w ursynowskim ratuszu odbyło się publiczne wysłuchanie w sprawie projektu inwestycji Galeria Kabaty. Tego rodzaju formuła kontaktu z mieszkańcami jest rzadkością w Warszawie. Ursynów wyrasta więc tym samym na dzielnicą proobywatelską.

Aby dokładnie poznać podłoże konfliktu na linii mieszkańcy Kabat - polska dyrekcja brytyjskiej sieci handlowej Tesco, należy cofnąć się w czasie. Tesco stało się właścicielem 4 ha gruntu u zbiegu al. KEN i Wąwozowej oraz posadowionego na tej działce prymitywnego blaszaka po przejęciu sieci hipermarketów Hit i Leader Price. Projekt likwidacji blaszaka i wybudowania w tym miejscu galerii handlowej powstał w połowie poprzedniej dekady i od razu wzbudził wiele kontrowersji.

W listopadzie 2007 r. prof. Lech Królikowski, naonczas radny dzielnicy zatrudniony w NIK, dzisiaj przewodniczący ursynowskiej rady, zwrócił naszą uwagę, że w wyłożonym do publicznego wglądu projekcie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Obszaru Kabaty-Południe znacznie zawyżono tzw. współczynnik intensywności zabudowy. Okazało się, że autorzy planu wyznaczyli hipermarketowi Tesco współczynnik intensywności na poziomie 3,5, choć na tym terenie „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy", którego zapisy są dla planistów wiążące, jasno określa jego wysokość tylko na 1,5. Gdyby woli stołecznych planistów stało się zadość, to blaszak, w którym mieści się dzisiaj Tesco, przekształciłby się w gigantyczny obiekt handlowy równy powierzchnią Galerii Mokotów.

Passa jako jedyna gazeta wszczęła alarm. Zamieściliśmy na naszych łamach kilka ostrych publikacji protestując przeciwko tak jawnej manipulacji. Przekazaliśmy pałeczkę radnym obywatelskiego klubu „Nasz Ursynów", będącego wówczas w opozycji do rządzącej Ursynowem koalicji PO-LiD. Radni „Naszego Ursynowa" zwołali nadzwyczajną sesję ursynowskiego samorządu, sprawą zainteresowały się ogólnopolskie media. Po kilku burzliwych posiedzeniach ursynowscy radni jednogłośnie uchwalili stanowisko wzywające Radę m.st. Warszawy do zredukowania wskaźnika dla Tesco do poziomu 1,5. Za taką wielkością opowiedziała się później także komisja ładu przestrzennego w radzie Warszawy. Projekt planu, wraz ze stosownymi uwagami i stanowiskiem ursynowskiej rady dzielnicy, znalazł się w programie sesji rady miasta w dniu 26 czerwca 2008 r. jako punkt nr 14. Nie został jednak skonsumowany, bowiem sesja została przerwana. Ostatecznie Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego (mpzp) dla Obszaru Kabaty - Południe został zatwierdzony przez stołecznych radnych w lipcu 2008 r. i od tego momentu stał się lokalnym prawem.

Można powiedzieć, że zdecydowana interwencja Passy, a potem determinacja ursynowskich radnych uchroniła tę ekologiczną część Ursynowa od hekatomby w postaci drugiej Galerii Mokotów. Nie doczekaliśmy się jednak wyrazów uznania ze strony mieszkańców, a szefowie Tesco zarzucili nam brak obiektywizmu oraz uprawianie spiskowej teorii dziejów. Były to oczywiście zarzuty bezpodstawne, ale nie dziwimy się gniewowi decydentów z Tesco - wszak ujawnienie przez naszą gazetę faktu manipulowania wskaźnikiem mocno pokrzyżowało biznesowe plany handlowego giganta i mogło wywołać irytację jego menadżerów zarządzających.

W ubiegły wtorek miało okazać się, jak będzie prezentować się Galeria Kabaty Tesco w dużo mniejszej skali niż planowano w roku 2007. Mpzp zezwala na wybudowanie na tym terenie obiektu handlowo - usługowego do 10 kondygnacji naziemnych o powierzchni około 60 tys. m^2 z 3-kondygnacyjnym garażem podziemnym o pojemności od 250 do 750 miejsc parkingowych. Plan dopuszcza również wybudowanie dominanty o wysokości od 28 do 35 m i nakazuje inwestorowi zachowanie powierzchni biologicznie czynnej na poziomie minimum 7 proc. Wskaźnik intensywności zabudowy, jak wyżej, czyli 1,5. Przedstawiony we wtorek przez zarząd Tesco projekt nowej galerii na Kabatach jest zgodny z mpzp dla tego terenu, co jednocześnie oznacza, iż jest zgodny z prawem. Najtrudniejszym etapem dla inwestora będzie uzyskanie pozytywnej opinii środowiskowej. Trudność nie jest bynajmniej spowodowana protestami okolicznych mieszkańców, lecz specyficznymi uwarunkowaniami terenu, znajdującego się na przedpolu Rezerwatu Las Kabacki.

Początek wtorkowego wysłuchania dawał nadzieję na merytoryczną debatę i osiągnięcie kompromisowych rozwiązań. Mieszkańcy kilku okolicznych wspólnot w liczbie kilkudziesięciu osób przedstawili szereg ekspertyz odnoszących się do poziomu natężenia hałasu wytwarzanego przez hipermarket. Mówiono jednak o okresie minionym i dniu dzisiejszym, nie odnosząc się do prezentowanej przez Tesco przyszłości. Wraz z upływem czasu atmosfera na sali stawała się coraz bardziej gorąca, a wystąpienia kolejnych mówców coraz bardziej emocjonalne. Wystąpienie mieszkanki budynku przy ul. Zaruby, która stwierdziła expressis verbis, że nie może być mowy o jakimkolwiek kompromisie, zapoczątkowało lawinę żądań, oskarżeń, jak również gróźb pod adresem inwestora. Stronę mieszkańców przestaliśmy trzymać po wyjątkowo ostrym wystąpieniu bardzo pewnego siebie pana w wieku średnim, który wpierw groził inwestorowi sądem i bojkotem obiektu, a podniecony aplauzem widowni zakończył swoje wywody w języku angielskim stwierdzeniem – „Wracajcie do Londynu".

Było to wystąpienie bardzo niegrzeczne i niegodne publicznej debaty toczącej się w inteligenckiej dzielnicy Ursynów. Mówca zaprezentował poziom klasycznego chłopka-roztropka, który sprzedał ojcowiznę, kupił nieruchomość w stolicy i będzie bronił swoich interesów kosą postawioną na sztorc. Jaką legitymacją dysponuje ów, za przeproszeniem, ursynowianin, że uzurpuje sobie prawo pokazania drzwi sąsiadowi i wypędzania go z własnej działki? Żąda poszanowania swojej własności nie wykazując jednak żadnych oznak szacunku dla własności cudzej. Passa nie popierała i nie będzie popierać takich postaw. Nie możemy stać po stronie zgromadzonych na sali obrad mieszkańców, ponieważ nie zgadzamy się z prezentowaną przez nich retoryką. Nie popieramy pomysłu zamiany działek „na inne na Ursynowie" z dwóch powodów. Po pierwsze, Ursynów nie dysponuje podobnej wielkości działką komunalną, jest to wynik rabunkowej gospodarki gruntami uprawianej przez władze niezawisłej wówczas i niezależnej gminy Ursynów w latach 1994 - 2002. Efekt - dzisiaj nie ma gdzie wybudować Szpitala Południowego, bo wszystko co duże i cenne zostało sprzedane lub oddane w trybie bezprzetargowym w użytkowanie wieczyste. I po drugie, pomysł zamiany działek wygląda na podrzucenie kukułczego jaja innym. Czyli, my kabackie elity nie będziemy znosić w sąsiedztwie żadnych galerii, bo zakłócają nam i naszym dzieciom spokój. Niech sobie budują galerie gdzie indziej, np. na północnym Ursynowie. Tamtejszemu plebsowi takie sąsiedztwo nie powinno przeszkadzać.

Prof. Bohdan Jałowiecki, wykładający m.in. socjologię metropolii na Uniwersytecie Warszawskim, w swoich pracach naukowych zwraca uwagę na poważny problem dotykający społeczność Warszawy. Jego zdaniem zbyt wielu mieszkańców stolicy wykazuje brak zachowań typowo miejskich. Sklep nocny - nie, bo piją alkohol na murku i sikają po okolicznych krzakach; restauracja - nie, bo produkuje nieprzyjemne wyziewy; szewc - nie, bo stuka; warsztat rzemieślniczy - nie, bo puka. I tak dalej, i tak dalej. To znaczy, owszem, sklep nocny, restauracja, szewc i warsztat jak najbardziej tak, tyle że nie w naszym budynku, lecz u sąsiada. Od lat powtarzamy niczym mantrę, że wielkie miasto to jeden wielki kompromis. Kto tego nie respektuje, powinien raczej celować w obszary podmiejskie lub wręcz wiejskie.

Nieprzejednana postawa mieszkańców Kabat nie wróży niczego dobrego i może spowodować usztywnienie pojednawczego stanowiska zaprezentowanego przez Tesco. Protestujący dysponują zbyt słabymi narzędziami, aby zablokować budowę w tym miejscu galerii handlowej. Mogą wyłącznie przedłużyć realizację inwestycji skarżąc po kolei każdą wydawaną decyzję. Ale przyjdzie taki dzień, że urząd będzie musiał wydać pozwolenie na budowę, ponieważ inwestor chce budować to, co gwarantuje mu mpzp, czyli lokalne prawo. O tym, że w tym miejscu zlokalizowane są handel i usługi wiadomym jest już od 1992 r. Funkcje te potwierdziły kolejne dokumenty urzędowe - „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy"

Problem tzw. niepożądanego sąsiedztwa to w Warszawie norma. Rodzi się on z niewiedzy, braku roztropności i w wyniku zaniechania. Passa od lat apeluje do mieszkańców południowej części miasta: decydując się na kupno mieszkania należy w pierwszym rzędzie szczegółowo przeanalizować miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, a jeśli taki dokument nie został sporządzony „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy". Tam znajdziecie państwo pełną wiedzę, czego możecie spodziewać się w najbliższym sąsiedztwie. Dopiero później bierze się pod lupę wiarygodność inwestora. Niestety większość kupujących w niepohamowanym pędzie do posiadania własnego lokum zapomina o tym. Innym po prostu nie chce się odwiedzić urzędu lub szkoda im cennego czasu. Pojmują swój błąd dopiero wtedy kiedy pod oknami wyrasta im ściana. Pozostaje protest, który przeważnie kończy się niczym.

Szkoda nam tych kilkuset mieszkańców Kabat skarżących się na uciążliwe sąsiedztwo, ale nie chcemy ich bałamucić. Na gruncie należącym do Tesco nie powstanie żaden park, żadne muzeum, żaden obiekt sportowy czy oświatowy. Nie ma takiej opcji, a kto na to liczy jest oderwany od rzeczywistości. Nie będzie zamiany działek, bo miasto się na to nie zgodzi. Dokonanie zmian w mpzp? Naszym zdaniem szanse na to są bliskie zeru. Sądy tak, to wolny kraj, ale nasze doświadczenie wskazuje, że i tam szanse na ugranie czegokolwiek są minimalne. Sądy ważą bowiem w oparciu o konkretne zapisy prawa, jeśli inwestor nie naruszy ich przyznają mu rację. Natomiast racje mieszkańców tak naprawdę niewiele sędziów interesują. Ostatnią deską ratunku jest wniesienie do Sądu Najwyższego skargi kasacyjnej. Jej wniesienie nie powoduje jednak wstrzymania realizacji danej inwestycji. W obecnej sytuacji, która jest dla mieszkańców Kabat zła, jedynym rozsądnym rozwiązaniem wydaje się wypracowanie kompromisu z inwestorem. Ale to już wyłącznie sprawa obydwu zwaśnionych stron.

Tadeusz Porębski
Foto Lech Kowalski

NIE STÓJ W KOLEJCE!

Mieszkańcy Ursynowa mogą wpłacać m.in. należności z tytułu podatku od nieruchomości oraz opłaty za użytkowanie wieczyste przelewem oraz bezpłatnie we wszystkich placówkach Poczty Polskiej w Warszawie.

W związku z okresem płatności należności z tytułu podatku od nieruchomości oraz opłaty za użytkowanie wieczyste Urząd Dzielnicy Ursynów uruchomił wszystkie kasy. Jednak, aby uniknąć możliwego oczekiwania do kasy, zachęcamy mieszkańców do dokonywania płatności przelewem lub placówkach Poczty Polskiej (bez dodatkowych opłat).

Płatność przelewem

W związku z pojawiającymi się wątpliwościami uprzejmie informujemy, że w tegorocznych decyzjach dotyczących podatku od nieruchomości oraz informacjach o wysokości należnej kwoty z tytułu użytkowania wieczystego podany został indywidualny numer konta, na który należy wpłacać należności. **Numer konta przypisany jest dla każdego podatnika oddzielnie. Można więc bez problemu wpłacać należności na wskazane konto.** Jednocześnie informujemy, że na stronie internetowej Urzędu podany jest też ogólny numer konta bankowego, przy pomocy którego można także regulować swoje należności z podaniem jednak informacji czego dotyczy wpłata. Jest to numer **53 1030 1508 0000 0005 5003 1019** (wpłaty z tytułu podatków, opłaty administracyjnej, prowadzonej działalności gospodarczej, zezwoleń i decyzji za zajęcie pasa drogowego).

Płatność w placówce Poczty Polskiej

Ponadto dla wygody mieszkańców Ursynowa istnieje możliwość uregulowania należności – bez dodatkowej opłaty – we wszystkich placówkach Poczty Polskiej w Warszawie.

Wydział Promocji dla Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

Dzienny Dom Pomocy Społecznej w stylu retro

Ach... cóż to był za bal!

Karnawał to okres wielkiego świętowania i hucznej zabawy. Z tej okazji w piątek 28 lutego br., w Dziennym Domu Pomocy Społecznej, przy ul. J. Cybisa 7, odbył się bal karnawałowy.

Tym razem nasi podopieczni wraz z gośćmi z Domu Pomocy Społecznej z Centrum Alzheimera, przy ul. Wilanowskiej oraz Dziennego Domu Pomocy Społecznej, przy ul. Lentza przenieśli się w lata 20. i 30. ubiegłego wieku.

Uczestnicy w przebraniach z tamtej epoki wrócili do lat młodości swoich rodziców. Mała czarna, rękawiczki, nakrycie głowy, odkryte nóżki i obowiązkowo sznury pereł – sprawiły, że kobiety prezentowały się bardzo szykownie. Panowie w eleganckich garniturach, kapeluszach i białych szalikach, prezentowali się bardzo okazale.

Bal karnawałowy rozpoczął się tradycyjnym tańcem lat 20. ubiegłego wieku – charlestonem, który zaprezentowały uczestniczki DDPS z Ursynowa: Teresa Matela, Genowefa Orzechowska, Krystyna Molasy i Władysława Kozera przy czynnym udziale Agnieszki Kłębowskiej. Oczywiście bal nie mógł się obyć bez tradycyjnego poloneza. Tańce przeplatane były konkursami przygotowanymi przez wolontariuszy Ośrodka. Był też czas na pamiątkowe zdjęcia.

Kolejny już raz seniorzy pokazali, że potrafią czerpać radość z życia na każdym jego etapie. Tegoroczny bal należy zaliczyć do tych udanych. Wszystkim uczestnikom dopisywał dobry humor i nastrój, a wigoru też nie brakowało…

Kolejny bal karnawałowy już za rok… może w rytmach lat 60.?

Agnieszka Kłębowska

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

Zachowajmy ich w pamięci

Dnia 1 marca pod pomnikiem Męczenników Terroru Komunistycznego 1944-1956 miały miejsce obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” na Ursynowie.

Uroczystość rozpoczął ksiądz prałat Józef Maj, wieloletni proboszcz parafii pw. św. Katarzyny, który przybliżył uczestnikom fakty dotyczące potajemnych pochówków bezimiennych bohaterów walki z sowieckim terrorem na terenie parafii. Następnie głos zabrał zastępca burmistrza Dzielnicy Ursynów Witold Kołodziejski, który zwrócił uwagę na znaczenie powojennego podziemia patriotycznego dla kształtowania poczucia tożsamości narodowej kolejnych pokoleń Polaków. Kolejny mówca, prof. Jan Żaryn przedstawił plany badań komisji ds. walki z terrorem komunistycznym.

Pod pomnikiem Męczenników Terroru Komunistycznego 1944-1956 wieńce złożyli: burmistrz Witold Kołodziejski wraz z przedstawicielami Rady Dzielnicy Ursynów: Teresą Jurczyńską-Owczarek, Katarzyną Polak, Leszkiem Lenarczykiem, Pawłem Lenarczykiem oraz Wojciechem Zabłockim, a także przedstawicielami Dzielnicy Mokotów, ursynowskiej Solidarności, młodzieżą z ursynowskich placówek oświatowych oraz organizacjami kombatanckimi i patriotycznymi. Uroczystość zakończyła wspólna modlitwa w intencji pomordowanych oraz niezłomnej walki o przywrócenie Polsce ich pamięci – bezimiennych bohaterów – „Żołnierzy Wyklętych”.

W niedzielę, 2 marca mieszkańcy Ursynowa wzięli udział w plenerowym spektaklu rekonstrukcyjnym ku pamięci Żołnierzy Wyklętych w wykonaniu Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych Okręg XII Podlaski i Grupy Rekonstrukcji Historycznych Narodowych Sił Zbrojnych „Podlasie”. Serie wybuchów i strzałów pomogły zobrazować próbę obrony przez żołnierzy NSZ polskiej wsi otoczonej przez rosyjskie NKWD. Całość wydarzenia komentowana była na bieżąco przez narratora. Podczas spektaklu na pl. Kpt. Pawlaczyka obecni byli zastępcy burmistrza Dzielnicy Ursynów Witold Kołodziejski i Lech Skowron, proboszcz parafii bł. Edmunda Bojanowskiego Adam Zelga oraz liczni goście i mieszkańcy Ursynowa.

www.ursynow.pl

Treść przemówienia Artura Górskiego, Posła na Sejm RP na obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w dniu 1.03.2014 r.

Przemówienie odczytał pod Pomnikiem Ofiar Terroru Komunistycznego mokotowski radny PiS Remigiusz Grodecki. Wieniec w imieniu posła złożył Paweł Mielniczek, asystent społeczny posła.

Szanowni Państwo! Drodzy Warszawiacy!

Dziś obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, święto, o którym niektórzy chcieliby zapomnieć, bo nie tylko utrwala niewygodną pamięć, ale też budzi patriotyzm w młodym pokoleniu. Za chwilę złożycie kwiaty pod Pomnikiem Ofiar Terroru Komunistycznego, ludzi, których przez wiele lat nazywano bandytami, a byli bohaterami. Oddacie hołd nie tylko odważnym, niezłomnym żołnierzom polskiego podziemia, ale też ich czynom, ich straceńczej walce, posiadającej głęboki sens. Na lufach swoich karabinów nie tylko nieśli wspomnienie, pamięć o wolnej Polsce, ale i przekazali następnym pokoleniom nadzieję na przyszłą, niepodległą Ojczyznę. /.../.

Mówi się, że w Polsce po wojnie było łatwiej, zniewolenie było mniejsze, niż za wschodnią granicą, gdzie rządzili, więzili i mordowali Rosjanie, a u nas za represje na polskim Narodzie odpowiadali sami Polacy. Tym większy był dramat Żołnierzy Wyklętych, którzy z bronią w ręku walczyli ze swoimi rodakami i często okrutnie ginęli z ich rąk. Tu, niedaleko, miejsce to wciąż czeka na odkrycie i zbadanie, byli chowani w ukryciu, po nocy, przy służewieckim cmentarzu, Polacy-patrioci, których zamordowano w więzieniu przy ul. Rakowieckiej i innych miejscach komunistycznej kaźni Warszawy. Druga łączka. Ile jeszcze takich miejsc kryje polska, zakrwawiona ziemia?

Pamięć o Żołnierzach Niezłomnych jest ważna, ale ważniejsze jest to, że choć oddano tym ludziom prawdę, że wciąż się ją oddaje, wykopuje spod ziemi, nigdy nie oddano im sprawiedliwości. Nigdy nie zapłacili za swoje mordy komunistyczni kaci, zbrodniarze poprzedniego systemu, którzy do kresu swych dni pozostawali i wciąż pozostają na wolności, pod ochroną. Nie zostali rozliczeni za krew, która tak obficie splamiła ich ręce. /.../. Nie będzie prawdziwie wolnej Polski, dopóki sprawiedliwość nie dosięgnie tych, którzy tę Polskę zniewalali, emerytowanych PRL-owskich sędziów, prokuratorów, milicjantów, funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, czerwonych starców z orderami na piersiach i wysokimi emeryturami. Dziś utrwalacze tamtego systemu, a także często synowie wierni dziedzictwu swoich „zbrodniczych ojców”, pławią się w blaskach Niepodległej. Dla nich pogarda, a bohaterom chwała. Chwała Żołnierzom Wyklętym!

dr Artur Górski — **Poseł na Sejm RP**

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

LIST OTWARTY

My, niżej podpisani, chcielibyśmy ustosunkować się do anonimowego listu, zamieszczonego w tygodniku, „Passa” z dn. 20 lutego 2014r. na stronie trzeciej. W liście tym od początku do końca podano informacje mijające się z prawdą. Wywody zawarte tam przepełnione są niechęcią do Pani radnej Teresy Jurczyńskiej-Owczarek za to, że w artykule „Imieliński dylemat” zamieszczonym w tygodniku „Passa” nr 6 z dn. 13 lutego 2014r. broniła przed zniszczeniem jedyną na Imielinie oazę zieleni w postaci skweru położonego pomiędzy ulicami Dereniowa, Warchałowskiego ujęciem wody oligoceńskiej i sklepem MarcPol.

W spisie zieleni, sporządzonym w dniu 5 marca 2011r. stwierdzono, że na skwerze rosło 78 drzew i 76 krzewów oraz żywopłot o dług. ok. 45 m. Nie prawdziwe są informacje podane w anonimowym liście, że na skwerze rośnie maksymalnie ok. 15 drzew. Co się tyczy krzewów to pod koniec 2013r. władze SMB Imielin dokonały spustoszenia przycinając je maksymalnie do tego stopnia, iż w większości przypadków pozostały po nich kikuty, tylko nieco wystające ponad ziemię. Przekonamy się na wiosnę czy krzewy te przeżyją tego typu „pielęgnację”.

Skwer nie jest ostoją pijaków lecz ostoją różnorodnych ptaków, w tym zagrożonych wyginięciem wróbli i jeżyków oraz objętych ochroną jeży.

Stwierdzenie, że budowla „tylko częściowo wejdzie w miejsce istniejącego skweru” mija się z prawdą. Dwukondygnacyjny podziemny garaż wejdzie głęboko w skwer i pozostanie z niego tylko wąskie pasmo z najmniej wartościowym, nasadzonym drzewostanem. Drzewostan części skweru przeznaczony to wycięcia (jak to zaznaczono na planie załączonym do wniosku o pozwolenie na budowę) pochodzi z samosiewu, rośnie kępami, jest różnorodny gatunkowo i liczy sobie kilkadziesiąt lat.

Dysponujemy filmem pokazującym piękno tego skweru.

W piśmie podano też nieprawdziwe fakty stwierdzając, że na prośbę mieszkańców okolicznych budynków zmieniona została koncepcja budowy bloku. Prawda jest inna. Na zebraniu konsultacyjnym w dniu 14 kwietnia 2010r. mieszkańcy zagłosowali przeciwko inwestycji pod nazwą zadanie nr V, według której cały teren skweru i parkingu byłby zabudowany ogromnym gmaszyskiem. Na Walnym Zgromadzeniu w dniu 22 maja 2010r. odrzucono tę koncepcję. Władze SMB Imielin, w odpowiedzi na to, zmieniły koncepcję zabudowy, zmniejszając gabaryty gmachu i zostawiając sprytnie wąziutki pas zieleni zamiast skweru. Nowej wersji zadania inwestycyjnego nr V NIE PRZEKONSULTOWANO z mieszkańcami sąsiednich bloków do czego zobowiązuje paragraf 65 Statutu Spółdzielni.

Pokrzywdzeni mieszkańcy począwszy od 2010r. zwracali się do urzędów i instytucji z petycjami protestacyjnymi, podpisanymi przez nawet ponad 110 osób. Dysponujemy kompletem pism w powyższej sprawie. O wszelkich planach SMB Imielin dot. Zadania nr V informowany był między innymi Zarząd Dzielnicy Ursynów, jak również Radni Ursynowa.

Jedyną osobą która zareagowała aktywnie na naszą sprawę i przez to pozyskała zaufanie mieszkańców nie tylko osiedla Imielin, lecz także innych osiedli Ursynowa jest pani radna Teresa Jurczyńska-Owczarek. Jej zaangażowanie powinno być przykładem dla innych radnych, bo właśnie po to zostali oni wybrani przez obywateli, aby pracowali na ich rzecz oraz bronili ich praw i przywilejów.

Włodzimierz Gacuta

Od redakcji: Pod listem widnieje 15 podpisów.

Najwyższy standard odchudzania

Wystarczyły zaledwie dwa dni, aby blisko trzy tysiące osób odwiedziło nowo otwarte GACA CENTRUM Warszawa. Największy i najnowocześniejszy ośrodek odchudzania nie tylko na Ursynowie, ale także w całej Warszawie.

– GACA CENTRUM to miejsce stworzone z myślą o wszystkich, którym zależy na realizowaniu skutecznego i sprawdzonego programu odchudzającego. Mogą z niego korzystać tylko osoby zainteresowane redukcją wagi – mówi trener i dietetyk Konrad Gaca, prezes GACA SYSTEM.

Takie same zasady obowiązują w GACA CENTRUM działających w Lublinie i Zamościu. To sprawia, że w ośrodkach tych panuje przyjazna atmosfera, która pozwala osobom otyłym i z nadwagą poczuć się dobrze i trenować bez skrępowania.

GACA CENTRUM Warszawa to nowoczesny budynek, którego trzy kondygnacje zajmuje wyposażenie ułatwiające proces redukcji wagi. Wchodzących do obiektu wita elegancko urządzona recepcja, obok której poustawiano barwne fotele. To tu mogą odpoczywać po skończonym treningu klienci GACA CENTRUM. Także na parterze z znajdują się m.in. gabinety kosmetyczne oraz sauny.

Pierwsze piętro to strefa ćwiczeń aerobowych wyposażona w najnowocześniejsze rowerki stacjonarne, bieżnie, elipsy, platformy wibracyjne, natomiast na ostatnim poziomie są m.in. sala treningu medical fitness i ćwiczeń kształtujących. Warto dodać, że cały obiekt został dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Na sali do ćwiczeń aerobowych znajduje się także KRANKcycle, to urządzenie, z którego mogą korzystać osoby poruszające się na wózkach.

Dni otwarte w GACA CENTRUM przyciągnęły tysiące. Wśród oglądających ośrodek dostrzegliśmy także wiele znanych osób. W sobotę swój pierwszy trening w GACA CENTRUM odbyła znana wokalistka Danuta Błażejczyk. W niedzielę wieczorem ośrodek przy ul. Puławskiej odwiedził natomiast Mariusz Pudzianowski. Popularny „Pudzian" zna się z Konradem Gacą od lat i od początku wspiera jego działalność mającą na celu zapobieganie pladze otyłości.

Wśród tłumu gości nie zabrakło także uczestników programu „Fat Killers. Zabójcy tłuszczu", programu prowadzonego przez Konrada Gacę.

– Centrum robi niesamowite wrażenie. Widać, że osoba, która to planowała zadbała o wszystko od estetyki wnętrz, po wyposażenie sal ćwiczeń. Budynek jest tak przygotowany, że aż chce się w nim być i trenować - mówi Marek Klimek, jeden z uczestników programu „Fat Killers. Zabójcy tłuszczu". Mężczyzna odwiedził GACA CENTRUM w sobotę. Nie tylko oglądał nowy ośrodek, ale także odpowiadał na pytania dziesiątek osób zainteresowanych odchudzaniem według programu Konrada Gacy. Marek Klimek zapowiedział, że będzie odwiedzał ośrodek przy ul. Puławskiej.

– Postaram się jeździć na niektóre spotkania i wykłady. Będę się tu pojawiał, aby mobilizować innych. Sam wiem doskonale jak ciężko żyje się kiedy zalega nam zbyt wiele kilogramów – dodaje Marek Klimek. **MM**

Fot. Agnieszka Kozłowska

FOTO LECH KOWALSKI

FOTO LECH KOWALSKI

Męskie Gotowanie w Galerii Mokotów

FOTO LECH KOWALSKI

Już w najbliższą sobotę, 8 marca, w Galerii Mokotów pojawią się znani mężczyźni, którzy wcielą się w role kucharzy.

Przemysław Cypryański, Radosław Majdan i Rafał Brzozowski pod okiem Ambasadora Alei Smaków Michela Moran przygotują wyjątkowe dania dla pań. Imprezę poprowadzi Olivier Janiak.

Znani z telewizyjnych ekranów, ale przede wszystkim swoich pasji panowie, tym razem staną za kuchennym stołem, by zmierzyć się ze sztuką kulinarną. Przemysław Cypryański, Radosław Majdan i Rafał Brzozowski przy wsparciu znakomitego kucharza Michela Morana przygotują m.in. smażone krewetki, carpaccio z ananasa, pierś kurczaka na słodko oraz sałatkę truskawkową.

Oprócz możliwości spróbowania potraw przyrządzonych przez męskie trio, goście Galerii będą mieli okazję porozmawiania z gwiazdami kulinarnego show i wysłuchania krótkiego występu Rafała Brzozowskiego. Na Klientki Galerii Mokotów w dniu ich święta czekają również inne atrakcje. Posiadaczki karty lojalnościowej Galerii Mokotów będą mogły skorzystać z bezpłatnego makijażu wykonanego przez wizażystów w specjalnej Strefie Beauty. Natomiast paniom, chętnym uwiecznić swój wizerunek, profesjonalny fotograf zrobi pamiątkowe zdjęcie z ulubionym „kucharzem", od którego otrzymają autograf. W programie znajdą się także konkursy z nagrodami, a wszyscy goście zostaną zaproszeni do wyjątkowych degustacji dań.

Zapraszamy na niezwykły Dzień Kobiet w sobotę, 8 marca o godzinie 14.00 do Alei Smaków w Galerii Mokotów.

***

Galeria Mokotów to nowoczesne centrum handlowo-rozrywkowe położone w jednej z najbardziej prestiżowych dzielnic Warszawy. Galeria, należąca do Unibail-Rodamco, w maju 2012 r., na podstawie audytu międzynarodowej firmy SGS, zdobyła cztery gwiazdki. To dowód dbałości o nienaganną jakość na każdym etapie relacji pomiędzy centrum i klientem. Na powierzchni trzech pięter w galerii handlowej mieści około 260 sklepów i punktów handlowych, fitness klub, kino, pełen wybór restauracji i kawiarni, usługi oraz parking na 2300 samochodów. Dzięki lokalizacji i wysokiej jakości oferowanych usług Galeria Mokotów jest uważana za najbardziej prestiżowe i odnoszące największe sukcesy rynkowe centrum handlowe w Polsce. Powierzchnia handlowa w Galerii Mokotów jest wynajęta w 100%. **Marzena Jaworska**

JESTEM NA SWOIM A TY?

Zakątek Cybisa

LEPSZA STRONA URSYNOWA

od 6 500 zł/m²
na Ursynowie

- metro 5 min.
- cicha, zielona okolica
- szkoła i przedszkole w pobliżu
- rozwinięta infrastruktura

www.wlodarzewska.pl

tel. 22 335 07 65, 609 919 969

Rozmowa z Roksaną Wikaluk – ukraińską artystką, mieszkającą w Polsce

O Ukrainę można walczyć też twórczością artystyczną

– W świetle ostatnich wydarzeń na Ukrainie z niepokojem patrzymy na rozwój wydarzeń za naszą wschodnią granicą. Jak pani ocenia zmianę władz w Kijowie?

– Mam mieszane uczucia, myślę, że z czasem sytuacja wyklaruje się. Jedno jest pewne: czuję radość, kiedy dowiaduję się, że wiele z tych osób, które jeszcze przed chwilą zaliczały się do opozycji teraz są w Parlamencie. Co będzie dalej – ciężka, uważna praca. Według mnie, ogromna potęga leży w rękach samego narodu ukraińskiego.

– Co pani myśli o ucieczce Janukowycza do Rosji?

– To haniebny uczynek – zarówno ze strony Janukowycza, tak i ze strony władz rosyjskich, które ukrywają krwawego kryminalistę, uznanego za takowego przez cały Świat.

– Co można zrobić pani zdaniem wobec agresywnych działań Rosji na Krymie, w Doniecku, Charkowie i innych miejscach na Ukrainie?

– Nie prowokować, zachować zimną krew, ale być w gotowości, również militarnej, bo bardzo trudno przewidzieć, jakie będą dalsze działania ze strony wschodniego sąsiada. Z tego, co da się zaobserwować z relacji Telewizji Ukraińskiej, nasze siły zbrojne nie dają się sprowokować i pozostają wierne Ukrainie, gotowe do obrony ojczyzny.

– Czy wybiera się pani w najbliższym czasie na Ukrainę?

Być może pod koniec marca.

– Jakie są efekty koncertów i apeli o pomoc dla Ukrainy?

– Mam zaszczyt brać udział w takich przedsięwzięciach, więc jestem bezpośrednim świadkiem tych efektów. Wczoraj w Teatrze Polskim odbył się Wieczór Pamięci Ofiar Majdanu, 17 marca w Teatrze Żydowskim odbędzie się wielki koncert „Solidarni z Ukrainą". Efekty są kolosalne i natychmiastowe. Środki zebrane podczas takich akcji wspierają potrzebujących i ofiary walk w moim kraju oraz przebywających na leczeniu w Polsce. Głęboki ukłon składam w podziękowaniu za wsparcie Braciom i Siostrom z Polski.

– Czy wierzy Pani w powodzenie demokratycznych zmian na Ukrainie i włączenie jej do grona państw niepodległych.

Jak najbardziej. Na Ukrainie jest ogromny potencjał. Właśnie rodzi się zupełnie nowe społeczeństwo, o nowej mentalności, a to dzięki naszej wspaniałej młodzieży! Daj Bóg by nie zabrakło rozumu i wytrwałości!

– Czy Ukraińcy są dostatecznie zdeterminowani, aby skutecznie przeciwstawić się prowokacjom i konfliktowi z Rosją?

– Na pewno tak.

– Jaki wpływ na pani twórczość mają wydarzenia w pani kraju?

Wydarzenia na Ukrainie zmieniły wielu moich rodaków. Być może, każdego z nas. Czuję zmiany w sobie, ujawniają się one na każdym kroku. Te zmiany odzwierciedlone są w mojej twórczości – podczas występów i w trakcie komponowania w domu. Zaskakuję sama siebie, ponieważ czuję już i odbieram świat inaczej niż dotąd. Łatwiej mi jednak wypowiadać się za pomocą dźwięków. Właśnie w tej chwili pracuję nad nowym programem...

– Jakie są pani plany artystyczne na najbliższą przyszłość?

– Jak zwykle – grać, śpiewać, doświadczać nowych ciekawych sytuacji, wyzwań twórczych. No i – wydać płytę z najnowszym programem, a później wyruszyć z koncertami. Uchylę rąbka tajemnicy – program w ogromnej mierze zainspirowany jest poezją Jarosława Pawlaka – wielkiego patrioty ukraińskiego, wyjątkowego twórcy.

Rozmawiał Mirosław Miroński

Centrum informacyjne dla Ukraińców

Od 1 marca Centrum Informacyjne dla Obywateli Ukrainy udziela pomocy telefonicznie pod numerem 987 (bezpłatna infolinia) i 519 047 300 (koszt według stawek operatora) oraz mailowo z adresu ukraina@mazowieckie.pl. Osoby, które pojawią się w budynku przy ul. Nowy Świat 63 zostaną poinformowane, która z instytucji właściwa jest do udzielenia informacji w sprawie, w której poszukują pomocy.

Od piątku, 21 lutego, w Centrum udzielono 529 porad (w tym 245 konsultacji osobistych i 231 telefonicznych). W prace Centrum włączyły się: Wydział Spraw Cudzoziemców Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, Nadwiślański Oddział Straży Granicznej oraz organizacje pozarządowe: m.in. Fundacja „Ocalenie", Stowarzyszenie Interwencji Prawnej oraz Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Konsultacje, których dotychczas udzielono w Centrum dotyczyły przede wszystkim zasad przedłużania wizy, uzyskania zezwolenia na zamieszkanie po jej wygaśnięciu oraz innych możliwości legalizacji pobytu w Polsce. Ze statystyk wynika, że z porad korzystali głównie Ukraińcy legalnie zamieszkujący na terenie Polski, realizujący swoje sprawy w odpowiednich urzędach. Dlatego zmieniliśmy formułę Centrum. Jeśli jednak pojawi się potrzeba rozszerzenia zakresu jego działania, zrobimy to niezwłocznie – powiedziała Jagoda Miszewska, dyrektor Biura Wojewody i koordynator Centrum.

Przypominamy, że informacje m.in. o możliwości przedłużenia wizy, wymianie karty pobytu, wydaniu lub wymianie polskiego dokumentu podróży dla cudzoziemca można uzyskać w Wydziale Spraw Cudzoziemców Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie przy ul. Długiej 5, w poniedziałki w godz.: 10:00-17:30 oraz wtorki, czwartki i piątki w godz. 8:00-15:00. W zakresie udzielania zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony, na osiedlenie się oraz na pobyt rezydenta długoterminowego UE informacje są udzielane pod numerami: (22) 695 67 70 i (22) 695 67 73 lub mailowo: legalizacjapobytu@mazowieckie.pl. W zakresie udzielania wymiany kart pobytu, przedłużania wiz jednolitych i krajowych, wydawania lub wymiany polskiego dokumentu podróży dla cudzoziemca, wydania tymczasowego polskiego dokumentu podróży dla cudzoziemca, wydania lub wymiany polskiego dokumentu tożsamości cudzoziemca, a także cofnięcia i wygaśnięcia wydanego zezwolenia informacje są udzielane pod numerami telefonów: (22) 695 67 65 i (22) 695 67 85.

Funkcjonariusze Straży Granicznej udzielają cudzoziemcom informacji na temat składania wniosków o nadanie statusu uchodźcy pod numerami telefonów: (22) 500 34 00, (22) 500 34 03 (w godz. 7. 30 – 15. 30) oraz mailowo: wdsc.nadwislanski@strazgraniczna.pl.

W Urzędzie do Spraw Cudzoziemców uruchomione zostały numery telefonów, czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 8.15-18.00, pod którymi można uzyskać informacje dotyczące:

– legalizacji pobytu cudzoziemców: tel. 694 442 668,
– procedury nadawania statusu uchodźcy: tel. (22) 601 42 57,
– świadczeń pomocy socjalnej dla osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy: tel. 723 982 606.

Katarzyna Jakowicka
Koordynator Oddziału Prasowego
Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie

Rzadka gratka: gadka Tadka*

Dziś gdy oglądam w telewizji dość marne, nie warte śmiechu kabareciątka i ich żałosne produkcje, tęsknię za przyzwoitą rozrywką, której coraz mniej.

Minęło właśnie 10 lat od śmierci Jeremiego Przybory, odszedł niedawno na zawsze Tadeusz Chyła, już dawno zabrakło Janka Kaczmarka z kabaretu Elita. Pietrzak i Wolski przeszli na drugą stronę mocy. Broni się jeszcze Fedorowicz, Kabaret Otto, Daukszewicz i… Marek Majewski, który sprowadza na Ursynów swoich nietuzinkowych gości.

To właśnie dzięki niemu gościliśmy w ubiegły poniedziałek w Domu Sztuki Tadeusza Drozdę, ongiś współzałożyciela i podporę kabaretu Elita. Był taki czas, że Drozdy było dla mnie za wiele. Dyżurny satyryk kraju, Śmiechu warte, Herbatka u Tadka, te cykliczne programy telewizyjne przez długi okres dominowały na rozrywkowym rynku. Ale zniknęły. I teraz Drozdy nigdzie nie uświadczysz. Produkuje się jeszcze, lecz rzadko, raczej szwenda po Ameryce, skąd właśnie kilka dni temu wrócił.

Wystąpił sam i skutecznie bawił licznie zebraną ursynowską publiczność. Szczególnie podobały się pastisze i parodie piosenek (Ballada o Bajecznej Babie w discopolowym rytmie, Nie płacz, kiedy odjadę z repertuaru Marino Mariniego) i oczywiście Parostatek z repertuaru Krzysztofa Krawczyka, z autorskim tekstem z 1974 roku.

Osobiście wolę kabaret literacki, żart inteligentny i wyrafinowany. Nie wszystkie dowcipy Drozdy mnie bawią, jest dla mnie zbyt dosłowny, czasem nawet balansuje na granicy dobrego smaku. Brakowało mi czegoś nowego, satyryk niestety niczym nie zaskoczył, powielał schematy znane od wielu lat. Lecz, chociaż nieco grymaszę, mimo wszystko podziwiam go za tę gadkę, umiejętność nieustannego nawijania i improwizowania na bieżące tematy, wywoływanie salw szczerego śmiechu i kontakt z publicznością, która miała ubaw po pachy.

Tak się składa, że w najbliższą niedzielę (9 marca o godz. 18) w DK Imielin (ul. Dereniowa 6) będziemy mieli okazję spotkać się z aktualnym składem kabaretu Elita (bez obu założycieli Tadeusza Drozdy i Jana Kaczmarka). Kolejne spotkanie z gościem Marka Majewskiego w Domu Sztuki w poniedziałek 31 marca.

Wojciech Dąbrowski

** nie mylić z tytułem cyklu naszego felietonisty, Tadeusza Porębskiego.*

Co się zdarzyło...

Sezon na rowery rozpoczęty!

Sezon rowerowy na Ursynowie można oficjalnie uznać za rozpoczęty. W sobotę wystartował bowiem system rowerów miejskich Veturilo. Łącznie do dyspozycji mieszkańców Ursynowa jest 20 stacji i ponad 300 rowerów. Podobnie jak w zeszłym roku, rowery będzie można wypożyczać za pomocą terminala i call center. Zanim zaplanujemy skorzystanie z roweru warto sprawdzić zapisy regulaminu oraz stan swojego konta. Pamiętajmy, że rower można wypożyczyć jeśli na koncie mamy minimum 10 zł.

W regulaminie zostały doprecyzowane niektóre pojęcia np. dotyczące kart płatniczych czy aktywnego konta. Zmieniony został jeden z przepisów regulaminu odnośnie zasady zwracania rowerów. W tym sezonie należy obowiązkowo wpinać rowery do stojaków z elektrozamkami. Tylko w sytuacji, gdy wszystkie stojaki będą zajęte, możliwe jest zdanie roweru za pomocą terminala i zablokowanie go obejmą z zamkiem szyfrowym. Wszystkie informacje dotyczące regulaminu dostępne są na stronie Veturilo. Według danych warszawskiego urzędu miasta, zeszłoroczny sezon zakończył się liczbą 149 674 zarejestrowanych użytkowników, którzy chociaż raz wypożyczyli rower. Łącznie wypożyczeń było dokładnie 2 190 291.

Chciał sprzedać cudze mieszkanie

Do funkcjonariuszy z wydziału zajmującego się zwalczaniem przestępczości gospodarczej trafiła sprawa usiłowania oszustwa przy sprzedaży mieszkania. Policjanci ustalili sposób działania sprawcy. Mężczyzna kilka miesięcy temu wynajął lokal przy Alei Niepodległości. Podczas podpisywania umowy posłużył się dokumentami innej osoby. Potem wykorzystując podrobiony dowód osobisty na nazwisko właściciela mieszkania, prawdopodobnie zdobył akt notarialny nabycia nieruchomości i wystawił do sprzedaży na portalu internetowym. Następnie skontaktował się z osobą, która poszukiwała mieszkania i podając się za właściciela mieszkania, próbował sprzedać je za 235 tys. złotych.

Policjanci zatrzymali mężczyznę w mieszkaniu, gdzie miało dojść do zawarcia umowy sprzedaży mieszkania. W ten sposób funkcjonariusze udaremnili próbę oszustwa, a 39-latek podejrzany o to przestępstwo trafił do policyjnego aresztu. Bernard B. został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty. Mężczyzna odpowie za próbę oszustwa mienia znacznej wartości oraz posłużenie się dowodem osobistym innej osoby. Wczoraj został tymczasowo aresztowany przez sąd na okres trzech miesięcy. Może mu grozić kara do 10 lat więzienia.

Mistrzostwa Mazowsza Kadetów w boksie

Pierwszego marca czterech piaseczyńskich pięściarzy wzięło udział z sukcesem w Mistrzostwach Mazowsza w Nowym Dworze Mazowieckim. Najlepiej zaprezentował się Jakub Lipski, który mimo dwumiesięcznej przerwy spowodowanej kontuzją kolana pewnie wygrał w finale z Izaakiem Kaczmarskim i zdobył tytuł Mistrza Mazowsza. Drugi złoty medal dla Piaseczna zdobył doświadczony Bartosz Krysik wygrywając zdecydowanie na punkty z zawodnikiem gospodarzy Adrianem Millerem.

Udany debiut zaliczył Sebastian Włodarczyk, wygrywając srebro po zaciętej walce z Adrianem Leszko z Broni Radom. Niestety kontuzja nie pozwoliła mu wystąpić w finale. Najtrudniejszy pojedynek stoczył Tomasz Niezgoda. Mimo dobrej postawy musiał uznać wyższość Emila Walkowskiego z Championa Wołomin. Dwa tytuły mistrza Mazowsza, srebro i brąz na początku sezonu dają nadzieję na kolejne sukcesy na bokserskich ringach pięściarzy z KS X Figth Piaseczno. Gratulujemy zawodnikom i życzymy kolejnych wygranych walk.

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza

Sześciolatku witaj w szkole!

Prezentacja ursynowskich szkół podstawowych

8 marca 2014 r.
godz. 10.00 – 13.00

Szkoła Podstawowa
z Oddziałami Integracyjnymi nr 318
im. J.Ch. Andersena
ul. Teligi 3

Program:

- prezentacja oferty ursynowskich szkół podstawowych
- konsultacje ze specjalistami
- rozmowy z przedstawicielami dzielnicy

WWW.URSYNOW.PL

warszawa.ursynow

DZIELNICA URSYNÓW

Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

zaprasza

mieszkańców okolic ulic: Warchałowskiego, Wasilkowskiego, Szczuki, Dereniowej, Hirszfelda, Alternatywy oraz Polskie Drogi

na spotkanie z

PIOTREM GUZIAŁEM
Burmistrzem Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

Problemy społeczności lokalnej

Spotkanie odbędzie się
10 marca 2014 r. (poniedziałek) o godz. 18.00
Szkoła Podstawowa nr 323 im. Polskich Olimpijczyków, ul. Hirszfelda 11

Kolejne spotkania Burmistrza z mieszkańcami odbędą się:

17 marca 2014 r., godz. 18.00, dla mieszkańców okolic ulic:
Koncertowej, Symfonii, Okaryny oraz Elegijnej
Gimnazjum nr 92 im. J. U. Niemcewicza, ul. Koncertowa 4

24 marca 2014 r., godz. 18.00, dla mieszkańców okolic ulic:
Polinezyjskiej, Teligi, Strzeleckiego oraz Magellana
Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 318
im. Jana Christiana Andersena, ul. Teligi 3

WWW.URSYNOW.PL

warszawa.ursynow

FUNDACJA DZIECIOM · PROGRAM „ZDĄŻYĆ Z POMOCĄ"

1% - TO TAK NIEWIELE, A TAK DUŻO DLA MNIE ZNACZY!

Nazywam się Piotruś. Mam 7 lat. Choruję na zespół Sotos (wiele dysfunkcji rozwojowych). Abym mógł w przyszłości samodzielnie funkcjonować potrzebuję kompleksowej, wszechstronnej i długotrwałej rehabilitacji, która jest bardzo kosztowana. Rodzice i terapeuci od 7 lat zapewniają mi kinezyterapię, SI, hipoterapię, zajęcia na basenie jak również terapię logopedyczną, pedagogiczną i psychologiczną. To dla mnie bardzo dużo pracy, ale dzięki temu robię ogromne postępy. Wiele już osiągnąłem, a w nadchodzącym roku chcę jak najlepiej przygotować się do 1-szej klasy, aby być jak moi rówieśnicy!!!
Z góry dziękuję za Twoją pomoc :)

Jak przekazać 1% podatku dla Piotrusia?
Wypełniając odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym PIT (28,36,36l,37,38), należy wpisać: **KRS 0000037904**. W rubryce „informacje uzupełniające, cel szczegółowy 1%": **4613 UJMA PIOTR**
Szanowni Darczyńcy, prosimy o wyrażenie zgody w formularzu PIT na przekazanie swoich danych OPP.

Ty przekazujesz 1%, my zapewniamy resztę!

więcej na: www.piotrujma.pl

VIII Katolickie Dni Filmowe
8-9 marca 2014 r.

MOKOTOWSKI DOM KULTURY „CENTRUM ŁOWICKA", UL. ŁOWICKA 21, WARSZAWA

PATRONAT HONOROWY: dr Artur Górski, Poseł na Sejm RP

PRAWDZIWE KINO

Program:

Sobota, 8 marca
Retrospektywa Festiwalu „Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci" 2008-2013

13:00 Otwarcie pokazów
13:10 **Pamięć – Narodowe Siły Zbrojne,** reż. Iwona Bartólewska, 42', wyróżnienie IV edycji NNW 2012,
14:00 **Wyrok śmierci,** reż. Ewa Szakalicka, 37', wyróżnienie V edycji NNW 2013,
14:40 **Kwatera Ł** - reż. Arkadiusz Gołębiewski, 45'
Po projekcji spotkanie z Arkadiuszem Gołębiewskim, dyrektorem Festiwalu „Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci"
15:50 Przerwa
16:20 **Mit o Szarym,** reż. Grzegorz Królikiewicz, 60', nagroda specjalna IV edycji NNW 2012
17:20 **Oberlangen**, reż. Małgorzata Brama, 36'
Po projekcji spotkanie z Małgorzatą Bramą i jej gośćmi
18:30 Przerwa
18:50 **Pohańbiona godność,** reż. Dariusz Walusiak, Elżbieta Jakimek-Zapart, 20', podwójne wyróżnienie III edycji NNW 2011
19:10 **Klamra,** reż. Jędrzej Lipski, Piotr Mielech, 60'

WSTEP WOLNY

Niedziela, 9 marca
12:00 Otwarcie pokazów
12:10 **Bł. Jan Paweł II – przed kanonizacją**
Droga do Astany, reż. Krzysztof Żurowski 33',
Pójdź za mną - Testament Jana Pawła II, reż. Wanda Różycka-Zborowska, 64'
13:50 Przerwa
14:10 **Biblio Ojczyzno moja,** reż. Mariola Kłos, 55'
15:10 **Liban, Ziemia Świętych,** reż. ks. Jarosław Cielecki, 60'
16:10 Przerwa
16:30 **Tajemnica Tajemnic,** reż. Agnieszka Porzezińska, Paweł Sobczyk, 55'
17:30 **Gdzie był Bóg w Smoleńsku?,** reż. Grzegorz Górny, Tomasz Terlikowski, 43'
18:15 Przerwa
Film fabularny
18:30 **Akacje,** reż. Pablo Giorgelli, Argentyna, 85'

Szczegóły wraz z opisami filmów na: www.fundacjajanawlezdziurza.pl

Organizatorzy: Mokotowski Dom Kultury „Centrum Łowicka", Fundacja im. Św. Kazimierza Królewicza

Partnerzy Fundacji: SKOK Wołomin, mokpol, AMA CONSULTING UBEZPIECZENIA, CUKIERNIA

Patronat medialny: fronda.pl, niezależna.pl, niedziela, idziemy, OPOKA, wnet, GOŚĆ, PCh24.pl, SzukajacBoga.pl, Polonia Christiana, PASSA, POŁUDNIE, NASZA POLSKA

Jaskółka postępu – Centrum Nowych Technologii na Ursynowie

Powstanie ursynowskie technopolis – warto było czekać!

Plac budowy przy ul. Poleczki 19 w dniu 23 lutego 2014 – coś drgnęło

Obecnie, na obszarze umownie określanym jako teren dawnej wsi Wyczółki, zlokalizowanych jest pewna liczba firm i instytucji związanych z najbardziej zaawansowanymi działami gospodarki.

Należy szacować, że pracuje tu już ok. 8 tys. ludzi. Można założyć, a w tym kierunku zmierza polityka obecnych władz Ursynowa, że w ciągu najbliższych dwudziestu lat, tempo przemian nie osłabnie. Oznacza to, że powstanie tu zwarty obszar działalności gospodarczej o funkcjach ponadlokalnych, powiązany z Europą i światem – ursynowskie „technopolis".

Przyszłe zatrudnienie w kompleksie „Wyczółki" można szacować na ok. 30 tysięcy wysoko kwalifikowanych pracowników. Należy założyć, iż przeważająca część pracowników mieszkać będzie na Ursynowie, skąd do pracy można dotrzeć nawet pieszo. Dla mieszkańców bardziej oddalonej części pasma ursynowsko-natolińskiego środkiem transportu może być niewykorzystywana od lat tzw. techniczna bocznica kolejowa, łącząca Kolej Radomską z zajezdnią metra na Kabatach. Linia ta istnieje od co najmniej 25 lat, a wykorzystywana jest sporadycznie. Wydaje się, że po stosunkowo taniej adaptacji tego szlaku komunikacyjnego dla potrzeb ruchu pasażerskiego, może on stanowić wygodne i bezkolizyjne połączenie Wyczółek z tzw. Wysokim Ursynowem. Warunkiem powodzenia tego pomysłu jest jednak przełamanie partykularnych interesów poszczególnych służb miejskich i PKP, a przede wszystkim zapotrzebowanie na taki transport ze strony rozrastającego się na Wyczółkach stołecznego centrum biurowo-biznesowo-technologicznego. Równolegle powinny być podjęte działania zmierzające do rewitalizacji podmiejskiej komunikacji kolejowej na istniejącej od 1934 r. linii Kolei Radomskiej, bezpośrednio graniczącej z obszarem Wyczółek.

Ze względu na najlepsze w Warszawie uwarunkowania komunikacyjne oraz ze względu na bogate zaplecze kadrowe, jakie w pierwszym rzędzie stanowi Ursynów, na Wyczółkach lokują oraz lokować będą swoje placówki głównie korporacje ponadnarodowe i polskie firmy nakierowane na zagraniczne rynki, a także firmy związane z najnowszymi technologiami.

Wielką nadzieją dla Ursynowa i Warszawy jest decyzja o wzniesieniu na terenie naszej dzielnicy kampusu Politechniki Warszawskiej o całkowicie nowym modelu funkcjonowania. Zlokalizowany będzie ul. Poleczki 19 (Poleczki róg Poloneza), na działce o powierzchni 19 561 m2. Powierzchnia całkowita projektowanych budynków wyniesie 32 545,5 m2, a kubatura 143 560,2 m3.

Projekt oparty na najlepszych światowych wzorach, ale ma charakter autorski. Opracowany został na bazie wiedzy i doświadczeń ekspertów Politechniki Warszawskiej oraz pracowników firmy DEDECO. Stanowi istotny krok technologicznej pogoni za uciekającym światem. Dotyczy to nie tylko pomieszczeń o wysokiej klasie czystości powietrza, niezbędnych do realizacji projektów nanotechnologicznych, ale też unikalnych urządzeń umożliwiających prowadzenie innowacyjnych badań. Władze dzielnicy przywiązują wielkie znaczenie do tej decyzji, albowiem stanowi ona cenne programowe uzupełnienie tego obszaru, który ma szansę stać się najpoważniejszym w Polsce ośrodkiem badawczym w zakresie nowych materiałów i technologii, co jest współbieżne z planami i preferencjami obecnych (2010-2014) władz dzielnicy Ursynów. Plany inwestycyjne Politechniki Warszawskiej związane z Wyczółkami, to stworzenie Kampusu Nowych Technologii, a pierwszą znaczącą inwestycją ma być Centrum Zaawansowanych Materiałów i Technologii CEZAMAT.

Według zapewnień władz Politechniki Warszawskiej, CEZAMAT – to innowacyjne centrum badawcze inspirujące do prowadzenia badań nad zaawansowanymi materiałami i technologiami, które przyniosą przełom w polskiej nauce, zapewniając konkurencyjność Polski i Europy w obszarze wysokich technologii na arenie międzynarodowej. Badania te skoncentrowane są wokół wytwarzania elementów dla kolejnych generacji aplikacji w zakresie szeroko pojętej mikroelektroniki, optoelektroniki, nanoelektroniki oraz bioelektroniki, jak również inżynierii mikro-materiałów i nano-materiałow wielofunkcyjnych. Będzie to strategiczna dla Politechniki i warszawskiego środowiska naukowego inwestycja realizowana w ramach projektu o wartości ponad 385 mln złotych, dofinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013. Przedsięwzięcie to jest pierwszym, a zarazem kluczowym etapem budowy. Politechnika planuje na terenie Wyczółek także stopniową budowę innych obiektów stanowiących trzon funkcjonalny parku naukowo-technologicznego. Planuje m.in. wybudowanie i urządzenie specjalistycznych laboratoriów oraz lokalizację bezpośrednio związanych z funkcją parku naukowo-technologicznego inkubatorów i akceleratorów technologicznych, a także innych budynków wielofunkcyjnych.

Bezpośrednim beneficjentem projektu jest Politechnika Warszawska, jednak ze względu na wymiar finansowy i organizacyjny projektu, jak i zakładaną jego interdyscyplinarność projekt CEZAMAT jest realizowany przez Konsorcjum:

– Polska Akademia Nauk: Instytut Chemii Fizycznej (IChF), Instytut Fizyki (IF), Instytut Podstawowych Problemów Techniki (IPPT), Instytut Wysokich Ciśnień (IWC)

– Instytut Technologii Materiałów Elektronicznych (ITME)

– Politechnika Warszawska (PW) – Wydział Chemiczny, Wydział Elektroniki i Technik Informacyjnych, Wydział Fizyki, Wydział Inżynierii Chemicznej i Procesowej, Wydział Inżynierii Materiałowej, Wydział Mechatroniki

– Uniwersytet Warszawski (UW) – Instytut Fizyki Doświadczalnej

– Wojskowa Akademia Techniczna (WAT) – Instytut Optoelektroniki

Misją projektu CEZAMAT jest integracja środowiska naukowego poprzez utworzenie interdyscyplinarnej platformy w zakresie badań nad przyszłościowymi materiałami i technologiami umożliwiającej podmiotom badawczym i gospodarczym prowadzenie badań naukowych na najwyższym światowym poziomie oraz wdrażanie uzyskanych w ich wyniku nowoczesnych technologii i upowszechnianie w społeczeństwie.

Zintegrowany ośrodek infrastruktury badawczej pozwala zwiększyć konkurencyjność czołowych jednostek naukowych, zgrupowanych w Warszawie i najbliższej okolicy w obszarze badań nad zaawansowanymi materiałami i technologiami i ich wykorzystania w gospodarce. Centrum oferuje kompleksowe możliwości rozwoju nauki obejmujące wszystkie etapy zaawansowanych badań, czyli projektowanie, modelowanie, symulację i optymalizację, technologię wytwarzania oraz charakteryzację zarówno materiałów, jak również skutków technologii, przyrządów oraz aplikacji.

W dziedzinach projektowania, modelowania, symulacji i optymalizacji oraz diagnostyki i charakteryzacji dostępne jest możliwie najszersze spektrum badań obejmujące zarówno badania składu i powierzchni nowoczesnych nanomateriałów jak również badania parametrów elektrycznych, optycznych i magnetycznych oraz badania wytrzymałościowe, mechaniczne i dynamiczne nanostruktur.

Centrum wyposażone w zaawansowane linie technologiczne oraz platformy projektowania, symulacji oraz diagnostyki i charakteryzacji oferuje dostęp do ultranowoczesnych narzędzi. Plany Politechniki Warszawskiej wpisują się w strategię rozwoju Warszawy i województwa mazowieckiego. Dzięki ułatwionemu dostępowi do nowych technologii możliwe będzie wzmocnienie konkurencyjności warszawskich przedsiębiorstw, stworzenie nowych miejsc pracy, zatrzymanie młodych, zdolnych, wykształconych inżynierów w Polsce, a także pozyskanie inwestorów. CEZAMAT ma szansę być impulsem do rozwoju regionu, wzrostu konkurencyjności lokalnego biznesu i zatrudnienia. Wizualizacja projektu Centrum Zaawansowanych Materiałów i Technologii na Wyczółkach. Z materiałów promocyjnych Politechniki Warszawskiej.

Zaprezentowane tu dane o Centrum Zaawansowanych Materiałów i Technologii pochodzą głównie z materiałów promocyjnych Politechniki, wypowiedzi czołowych naukowców i publicystów, a także z planów dzielnicy Ursynów budowanych na tej podstawie. Okazuje się jednak, że rzeczywistość – jak często w naszym kraju – znacznie odbiega od planów. Na tablicy informacyjnej przy ul. Poleczki 19 (patrz fot. na dole) znajduje się informacja, iż Centrum zrealizowane zostanie w okresie od 1 sierpnia 2008 do 30 czerwca 2015 r. Kiedy odwiedziłem to miejsce 6 stycznia 2014 r. – nie wbito jeszcze w ziemię przysłowiowej łopaty.

Wspomniałem nieco wcześniej, iż Centrum Zaawansowanych Materiałów i Technologii jest oczkiem w głowie obecnych władz Ursynowa. Będąc absolwentem Politechniki Warszawskiej, ale także przewodniczącym Rady Ursynowa - potraktowałem ten projekt, wręcz jako sprawę osobistą. Widząc brak działań, wysłałem pismo do rektora PW z zapytaniem o przyczyny. W odpowiedzi rektor usprawiedliwiał się przeciągającym się procesem wyłaniania wykonawcy obiektu. Nie odpowiedział jednak na moje pytanie, czy inwestycja będzie kontynuowana po 1 stycznia 2014 r.

Biorąc pod uwagę znaczenie obiektu dla gospodarki naszego kraju, pozwoliłem sobie skierować podobne zapytanie do Pani Premier Elżbiety Bieńkowskiej, czyli ministra infrastruktury i rozwoju. Niedawno otrzymałem odpowiedź. W przytoczonym wyżej piśmie wymieniony jest początek lutego, jako termin rozpoczęcia prac budowlanych. Wybrałem się na plac budowy 23 lutego i naocznie stwierdziłem, że prace rzeczywiście zostały rozpoczęte (patrz fot. na górze)

Samorząd Ursynowa wielokrotnie i jednoznacznie opowiadał się za realizacją Centrum na terenie naszej dzielnicy. Myślę, że wyrażę opinię większości mieszkańców Ursynowa, iż wszyscy oni są nie tylko przychylni inwestycji, ale jej niecierpliwie oczekują i liczą, że – zgodnie z deklaracją – obiekt ten zostanie wybudowany do końca 2015 r. W związku z faktem, iż w listopadzie bieżącego roku kończy się obecna kadencja samorządowa, a trudno przewidzieć, jaki układ sił będzie w kolejnej – dlatego też zwracam się z gorącą prośbą do wszystkich mieszkańców Ursynowa, aby „pilnowali" projektu Centrum Nowych Technologii na Wyczółkach. Ten projekt ma wielkie znaczenie nie tylko dla nas teraz, ale także dla naszych dzieci i wnuków. Bądźmy czujni i nie dopuśćmy do tego, aby zaniechano jego realizacji!!!

Lech Królikowski
Przewodniczący Rady Dzielnicy Ursynów
Radny koła „Nasz Ursynów"

Wizualizacja projektu Centrum Zaawansowanych Materiałów i Technologii na Wyczółkach. Z materiałów promocyjnych Politechniki Warszawskiej

Na działce przy ul. Poleczki 19 w dniu 6 stycznia 2014 r. była tylko tablica informacyjna

MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA

Moto ciekawostki...

Super premium

Miłośnicy motoryzacji w Polsce czekali długie lata, aby móc odwiedzić w naszym kraju salony samochodowe marek z najwyższej półki. Można było oczywiście udać się do pobliskiego Berlina lub Wiednia, ale od niedawna większość z najdroższych, produkowanych w Europie samochodów, możemy oglądać i nawet kupić w polskich salonach. O jakich autach będę dziś pisał? O tych „od Jaguara wzwyż"...

Kontynuując rozpoczęty przed tygodniem wątek samochodów ekskluzywnych, pragnę dziś napisać kilka słów o wyjątkowych pojazdach. Tym razem o takich, które może kupić sobie „każdy przeciętny" klient stacji benzynowych. Na wstępie zaznaczę, że pisząc o kraju pochodzenia, odwoływał się będę do korzeni i historii, a nie do, często dziś pogmatwanych, losów własnościowych związanych ściśle z globalizacją w branży. O tym już niegdyś pisałem w oddzielnym felietonie.

Pierwsze w Polsce było bodaj Ferrari, ze swoim salonem w byłym domu partii w Warszawie. Salon tej wyjątkowej włoskiej marki, mieści się tam zresztą do dzisiaj. Samo miejsce, moim zdaniem, to nic ciekawego. Trudno tam podjechać i zaparkować, ale to, co można zobaczyć wewnątrz, z pewnością przyprawi każdego miłośnika, szczególnie włoskiej motoryzacji, o szybsze bicie serca. Nawet nie będę próbował kusić się o ocenę, który z modeli i dlaczego jest lepszy do tych czy innych celów. W przypadku tego typu pojazdów, za takie pieniądze, nie ma to po prostu najmniejszego znaczenia. Takie bolidy kupuje się z absolutnie nieracjonalnych pobudek. Podobnie, rzecz ma się zresztą, z równie wyjątkowymi, mam nadzieję, że nikogo nie uraziłem, jednak trochę bardziej „przyziemnymi" bolidami, innej włoskiej marki, Masseratti. Te wyjątkowe dzieła sztuki użytkowej, od niedawna możemy podziwiać w salonie w Mysiadle. Doniesienia z końcówki ubiegłego roku, powinny napawać optymizmem, innych potencjalnych klientów posiadających 1-2 wolne miliony. Do Polski planuje też rychłe wejście, trzeci z trójki wielkich włoskich producentów – Lamborghini.

Znaczenie wcześniej, swoje marzenia, realizować mogli wielbiciele niemieckich super samochodów Porsche, które oglądać i nie tylko, możemy już od wielu lat w salonie przy ulicy Połczyńskiej. Z tego, co się orientuję, miłośnicy tej ostatniej z wymienionych marek, to zupełnie inna grupa, niż trzech poprzednich.

Z „popularnych", europejskich super samochodów, pozostały nam jeszcze chyba tylko Jaguary, Aston-Martiny i Lotusy, o którym za chwilę. Nie będę ukrywał, że właśnie pojazdy dwóch pierwszych brytyjskich marek, które oglądać można zresztą wspólnie np. w salonie w Al. Waszyngtona, przypadły mi najbardziej do gustu. Do niedawna skłaniałem się raczej do Astona, ale odkąd w gamie Jaga pojawił się model „F-Type", mam problem. Jestem przekonany, że również nie jeden fan Porsche, zwróci na niego uwagę. Do niedawna zaś, miłośnicy sportowej motoryzacji i Lotusa, mogli odwiedzać kameralny salon tej marki i podziwiać te wyjątkowe lekkie bolidy, nieopodal Ursynowa, przy skrzyżowaniu ul. Puławskiej z Poleczki. Niestety został on jednak przeniesiony, bodaj na Okęcie.

Pisząc o markach ekskluzywnych i bardzo drogich, nie można poprzestać jedynie na samochodach stricte sportowych. Wśród posągów na kołach dla bardzo zamożnych klientów, w naszym kraju można również znaleźć i takie auta, w których inwestor podróżuje na tylnej, jeszcze bardziej ekskluzywnej, kanapie. Mam tu na myśli oczywiście limuzyny Bentleya i Rolls-Royce'a. Z tymi markami, ja osobiście nie mam problemu. Poza ewidentną barierą związaną z ilością wolnych środków płatniczych do dyspozycji, wciąż nie mogę znaleźć dla siebie odpowiedniego modelu. Benteley'e od kilku już lat, podziwiać możemy w kameralnym salonie przy Wybrzeżu Kościuszkowskim, znajdującym się na przeciwko Centrum Nauki Kopernik. Za każdym razem, gdy odwiedzam to miejsce, miewam poważne problemy z wyjściem. Mam jednak wrażenie, graniczące z pewnością, że ani nie salon, ani nie warszawskie ulice, najlepiej współgrają z charakterem i prestiżem tych wyjątkowych kształtów. Nigdy nie zapomnę wycieczki do Drezna, którego piękną starówkę zwiedzałem kilka lat temu wraz z najbliższymi, w drodze na targi motoryzacyjne w Lipsku. Przepiękny model Bentley'a w wersji kabriolet, z rzucającymi się w oczy, wykonanymi z naturalnego drewna wykończeniami okolic składanego dachu, w zjawiskowym błękitnym kolorze z białą skórzaną tapicerką w środku, stał na jednej z tamtejszych uliczek. Tego widoku nigdy nie zapomnę...

No i na deser, niejako, pozostawiłem Rolls-Royce'a. Ta absolutnie wyjątkowa marka, od zawsze była synonimem szczytowej ekskluzywności, bogactwa i elitarności – zarówno 100 lat temu, jak i dziś. Od swoich początków, limuzyny ze znaczkiem „RR" i figurką „ducha ekstazy" na masce, projektowane były, jako pojazdy dla elit i klientów z najwyższych sfer życia. Również i te wspaniałe limuzyny, niebawem, oglądać będziemy mogli w docelowym polskim salonie, który ma zostać otwarty już w tym roku. W roku 2013, na warszawskiej Pradze ruszył ich serwis, a i z zakupem zainteresowani nie powinni mieć żadnego kłopotu.

Bentley, czy Rolls-Royce? Oto jest pytanie i problem. Po otwarciu w ubieg lym roku tymczasowego salonu RR w Warszawie, jeden z dyrektorów Bentley'a w Polsce, na pytanie dziennikarza, czy nie czują na plecach oddechu bliskiej konkurencji, odpowiedział uspokajająco. Ponoć nie mają żadnych powodów do obaw, gdyż produkty obu marek, prezentują zupełnie odmienne charaktery, a każda z nich ma swoich wiernych klientów. Obaj producenci raczej się uzupełniają, niż ze sobą konkurują. Z jednej strony cieszę się, że nie muszę dokonywać takich wyborów.

Na zakończenie szczypta statystyki. W naszym kraju, w ubiegłym roku, nabywców znalazło kilkadziesiąt pojazdów wymienionych powyżej marek.

Serdecznie zachęcam do zmiany tej statystyki!

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

RESET

Andrzej Celiński

Europejskie wybory

Dziesięć lat temu jasno i bez umizgów wobec półgłupków, ćwierćgłupków i patentowanych głupków „ZA" Polską w Europie opowiedział się jednoznacznie, z partii parlamentarnych, tylko Sojusz Lewicy Demokratycznej. I on walczył przede wszystkim o wystarczającą frekwencję w referendum. Poza nim, bez min i konsekwentnie – pozaparlamentarna Partia Demokratyczna. Której szeregi zasilili zresztą za moment dwaj wybitni politycy lewicy: ustępujący premier Marek Belka i wicepremier Jerzy Hausner. Obaj wybitni ekonomiści, profesorowie, państwowcy. Platforma była za, ale marudziła, puszczała oko do prawicowego wyborcy nieskorego do Unii. Prawo i Sprawiedliwość jęczało jeszcze donośniej kując termin „eurorealisty" przeciwstawiany „euroentuzjastom". Euroentuzjasta dla pisowców to ten naiwniak, co się dał kiedyś nabrać Unii Demokratycznej, że polityka może mieć wartość. Kiedy dla nich jest wyłącznie grą interesów, w której jedynym kryterium jest siła. PSL, Samoobrona, LPR i inne pomniejsze prawice były „PRZECIW". Najdelikatniej PSL i tylko dlatego, że jego szefowie wierzyli, słusznie, że Polacy nie zaprzepaszczą szansy. Ludowcy chcieli zjeść ciastko i mieć ciastko. Wobec sceptycznych wyborców wiejskich chcieli uchodzić za tych, co podobnie jak oni są tradycjonalistyczni, niewyrywni, ale dbają o miejsce przy stole. Po wszystkim obwieścili, że ich rezerwa to negocjacyjna taktyka. Jan Paweł II nie pozostawiał wątpliwości, że Europa oddychać powinna dwoma płucami i że nie ma dobrej przyszłości Polski poza Unią. Krępował jakoś proboszczów i biskupów. Kto wie, czy jego postawa w końcu nie zadecydowała.

Jesteśmy w końcu tam gdzie być powinniśmy. Kunktatorzy z godnością zajęli miejsca przy kasie. Najdosadniej scharakteryzował ich i siebie samego Waldemar Pawlak, w kolejnej polskiej kampanii do Europarlamentu, w 2009, mówiąc, że ludowcy idą tam skubać brukselkę. Elegancko.

Zwykle każde kolejne wybory określa się jako wyjątkowe. Te, które odbędą się w Europie pomiędzy 19 a 25 maja różnią się zasadniczo od dwóch poprzednich. Zwłaszcza dla Polski i innych nowych członków Unii.

Europa jest w kryzysie. Ściślej – w wielu kryzysach. Najpoważniejszy to ten, że nie bardzo wie co dalej. Nie widzi dzisiaj możliwości być tym, czym wobec innych kryzysów, jakimi jest dotknięta, być powinna. Z finansowego kryzysu Europa wyjdzie. Emituje pieniądz, który jest drugą walutą świata. Wobec kompromitacji kilku rządów (i wyborców, co je wybierali), z których najbardziej spektakularni byli Grecy, nie wydaje się by groził jej brak zgody na realizowanie w zasadzie wspólnej, dyktowanej przez rozsądnych Niemców, polityki finansowej. Jak idzie o ograniczanie szaleństwa pożyczkowego polscy konstytucjonaliści mają uzasadniony powód do satysfakcji. Jesteśmy wzorem. Europa idzie za nami. Tu więc nie spodziewam się tragedii.

„Materialne fundamenty tamtego życia skruszały. Europejska gospodarka się kurczy"

Gorzej z polityką gospodarczą, polityką przemysłową i z pracą. Liberalizacja światowego handlu stawia Europejczyków w sytuacji nierównej konkurencji. Młode pokolenie w konsekwencji dożyje wieku emerytalnego bez szans na godne życie. Jak długo można utrzymać konkurencyjność europejskiego produktu skoro w jego cenie jest cały cywilizacyjny dorobek Europy? Są tam koszty, których nie ma w chińskim, indyjskim, czy brazylijskim produkcie. Jak długo, z drugiej strony, można udawać, iż inna jest skuteczność emerytalnego zabezpieczenia, kiedy, jak za Bismarcka, wiek emerytalny był wyższy od przeciętnej długości życia niż, kiedy jak dziś, jest on niższy o 20 lat.

Nie najlepiej z demokracją. Media zastąpiły prawdziwą politykę. Ich komercyjna kompletność zmienia polityków w aktorów starannie uczących się ról pisanych w biurach telewizyjnych reklam. Populizm. Głupota. Dojutrkowość. Omijanie szerokim łukiem prawdziwych wyzwań. Ściemnianie. Oszukiwanie. Europa dobrze wie, że polski zamach na OFE, który jest złamaniem umowy społecznej, jest jednak też, po wszystkim co się stało i co się nie stało, krokiem koniecznym. Europa ma ten sam problem. Ale go nie rozwiąże. Będzie dalej udawać, że można żyć jak dawniej, w dobrych latach 70., 80, a nawet 90. A materialne fundamenty tamtego życia skruszały. Europejska gospodarka się kurczy.

Europa potrzebuje nowych impulsów. Więcej integracji. Wspólnej polityki bezpieczeństwa, wspólnej polityki finansowej i kredytowej, wspólnej polityki energetycznej, a także daleko bardziej spójnej polityki w dziedzinie pracy. Stawka jest większa niż zdradzają jej świadomość liderzy wielkich partii. Tymczasem, jako efekt kryzysu, rosną w Europie w siłę antyeuropejskie, antyunijne nacjonalizmy. Polacy jako najwięksi beneficjenci obecności w Unii mają coś w tej sprawie do powiedzenia i do zrobienia. Mogą uznać, swoimi decyzjami 25 maja, w dzień wyborów do Parlamentu Europejskiego, że nie jest im obojętna Europa, że doceniają dotychczasowe korzyści nie tylko z naszej obecności w jej instytucjach, ale i z jej integracji na płaszczyźnie wielkiej światowej polityki. Mogą zrobić jednak co innego. Nie zrobić nic. Zachować się zgodnie z opiniami o nas nie całkiem przyjaznych nam polityków Wschodu i Zachodu. Że my znakomici jesteśmy na błysk, gorzej zaś z nami, gdy drogą do sukcesu jest codzienna, żmudna, uporczywa, systematyczna, konsekwentna praca. Taka jaka w Unii buduje prawdziwy i trwały sukces. Boję się o wynik tych wyborów. W Polsce dotychczas zawsze były lekceważone. I to się nie zmienia, mimo, że rok w rok, od 2007 roku do Polski płynie rzeka pieniędzy, dzięki którym jakoś zmieniamy nasz los. Mimo różnych wątpliwości jednak w sumie na lepszy. Nie będzie nam lepiej w Europie napowrót znacjonalizowanej.

Pierwszy Mistrz – Piotr Król

Finisaż wystawy „Mistrz i uczeń – potęga twórczości"

Uroczyste zamknięcie wystawy odbyło się w Galerii Działań 4 marca o godzinie 18:00. Uroczystość poprowadził Zbigniew Tomaszczuk, doktor fotografii i wykładowca WSR.

Relację wideo z wernisażu wystawy, który miał miejsce 13 lutego można obejrzeć na www.youtube.com/watch?v=2tp5YFhY8mo.

Kreatywne spotkania podczas zajęć w Warszawskiej Szkole Reklamy są szansą dla uczniów na odkrycie i rozwijanie talentów. Na wystawę wybraliśmy przekrojowe prace z fotografii, grafiki oraz rzeźby, aby zapewnić multimedialny charakter wystawy.

Wystawa „Mistrz i uczeń – potęga twórczości" jest pierwszą z nowego cyklu wystaw, w którym obok prac uzdolnionych słuchaczy szkoły prezentowane są prace wybitnych wykładowców WSR. Pierwszym Mistrzem został Piotr Król (www.piotrkrol.com) – wybitny fotoreporter, zdobywca wielu renomowanych nagród, między innymi Award Grand Press Photo 2011 oraz wieloletni wykładowca w Warszawskiej Szkole Reklamy, wyróżniający się fotograf reklamowy, autor poruszających reportaży.

AJ

Piórem Derkacza

Justyna Kowalczyk

złota medalistka igrzysk w Soczi

Stopa, to część ciała, która pozwala człowiekowi stać, chodzić, a nawet biegać. Jak ważną jest częścią, przekonaliśmy się podczas ostatniej olimpiady. Stopa stała się tematem numer jeden wszystkich doniesień z Soczi. Nieważna była stopa inflacji, nieważna stała się stopa zysków i strat. Najważniejsza była stopa Justyny Kowalczyk. Patrzyliśmy z dumą, jak Justyna najpierw wygrywa z własną stopą, by następnie pokonać rywalki. Wszyscy pewnie odetchnęli z ulgą, kiedy dowiedzieli się, że Justyna Kowalczyk dała odpocząć swojej stopie. Mamy więc czas, by spojrzeć na własne stopy i sprawdzić, czy na koncie mamy jakąś stopę zysku!

Jerzy Derkacz

Szyfry cyfry

Ryszard Kochan

Chuchajmy na zimne!

Nadchodzi okres wiosenny i nasze osłabione organizmy podatne są na wszelkiego rodzaju zarazę, w tym na wirusy, szalejące przy lekko dodatnich temperaturach. A wszystko to, jak twierdzą mądrzy inaczej naukowcy, rozmieniający swoje autorytety na drobne (może i nie drobne), wszystko to zapewne za sprawą Globalnego Ocipienia. Tak się to nazywało wcześniej, ale wobec narastających kontrowersji, do zachodzących zjawisk pogodowych przystosowuje się bardziej poprawne językowo i politycznie określenie „zmiany klimatyczne". Bowiem „zmiany klimatyczne" mogą polegać na ocieplaniu się klimatu lub jego oziębianiu. Tak więc, stosując tę terminologię powinienem był napisać, że musimy się strzec zachorowań spowodowanych nadmiernym rozwojem wirusów, spowodowanym zmianami klimatycznymi, cyklicznie od tysięcy lat występującymi w przyrodzie, a zwanymi porami roku.

Sam jestem w stanie udowodnić niejakiemu AlGorowi i urzędasom unijnym, że te powtarzające się w naszych szerokościach geograficznych zmiany klimatyczne wymagają natychmiastowej ingerencji – najlepiej instytucji czerpiących niebywałe zyski z narzuconych odgórnie limitów emisji dwutlenku węgla, topnienia kry w lecie i tym podobnych.

Nasi panowie i władcy z Sojuzu Europy poradzą sobie jednak beze mnie, w taki sam sposób, jak dokonali tego z bananami (odpowiednia krzywizna), ślimakami (gatunkiem ryb), czy marchewką (owoc korzenny?). Wiadomo, że banany mają być odpowiednio zakrzywione, by Francuzi nie mieli konkurencji, bez rybnych ślimaków Portugalia nie mogłaby dostawać dotacji do dżemu marchewkowego, a ślimakożercy nie otrzymywaliby dotacji, gdyby winniczki nie były rybami. Są jeszcze inne unijne absurdy, jak płytki ceramiczne w bacówkach na hali, zakaz wędzenia mięsa, określenie pojemności i wytrzymałości prezerwatyw i setki innych. Aha, jeszcze dotacje do rolnictwa za nieprodukowanie roślin – tutaj przypomina się nieśmiertelny „Paragraf 22" Josepha Hellera i ojciec Majora Majora Majora Majora.

„Żyjemy w czasach totalnego oziębienia, bo kilku setkom milionów ludzi mózgi pozamarzały"

Powiedziałbym, że żyjemy w czasach totalnego oziębienia, bo setkom milionów ludzi prawdopodobnie mózgi pozamarzały. Powiedziałbym więcej – tym bezpłciowym i bezideowym miernotom z Brukseli także. Ale nie powiem, bo byłaby to nieprawda. Oni tam sobie w globalnym ciepełku liczą, kalkulują i debatują, jak można tego barana z hali dodatkowo ostrzyc.

Niestety nie grzeszą też błyskotliwością nasi dziennikarze – wiem, że było kilka mroźnych dni – ale bez przesady. W pismach komputerowych pojawiły się artykuły-nowalijki dotyczące wirusa Kameleon, rozprzestrzeniającego się przez wi-fi. Informację podchwyciły portale mniej specjalistyczne i zrobiło się wielkie halo. Czyżby żadnemu rozmarzającemu umysłowi nie przyszło do głowy sięgnięcie do źródeł? Nie wierzę, ale chyba muszę. Mnie zajęło 5 (słownie: pięć) minut „dokopanie się" do opisywanej publikacji. Pod adresem http://jis.eurasipjournals.com/content/2013/1/2 można przeczytać cały artykuł, złożony do publikacji 2 lipca zeszłego roku, czyli osiem! miesięcy temu. Opublikowany został w połowie października 2013!

Sam w sobie materiał jest interesujący o tyle, że mówi o wytworzeniu w laboratorium wirusa komputerowego rozprzestrzeniającego się przez sieć wi-fi, przez co może on zarażać odbiorniki sygnału aktualnie zalogowane do tej sieci. Nieistotne, w tym przypadku jest jego działanie, ale sama zdolność przenikania do niedostatecznie zabezpieczonych sieci. Osobom używającym telefonów, smartfonów, tabletów i laptopów do łączenia się przez wi-fi z bankiem, kochanką, czy kontrahentem handlowym nie muszę chyba mówić czym może grozić atak takiego wirusa. W najlepszym razie utratą danych, w najgorszym tajnych kodów i haseł wpisywanych przez większość ludzi otwartym tekstem do książki telefonicznej, notatek, itp.

Reasumując powstałą sytuację – może jednak zgódźmy się, że zmiany klimatyczne istnieją i postarajmy się nie złapać żadnego wirusa na przedwiośniu. Zarówno te realne, jak i te wirtualne mogą być bardzo niebezpieczne dla naszego zdrowia fizycznego lub psychicznego. Stosujmy profilaktykę i dmuchajmy na zimne to może przyjdzie tak oczekiwane przez UE i innych cwaniaków – ocieplenie. I przez pół roku z czystym sumieniem będą mogli twierdzić, że klimat się ociepla bo wydzielamy zbyt dużo dwutlenku węgla, by potem, z nadejściem jesieni zacząć brzdąkać coś o Globalnym Oziębieniu.

Gadka Tadka

Tadeusz Porębski

Spijemy śmietankę

Widmo wojny globalnej na szczęście poza nami. Świat jest uratowany. Zagłady nie będzie. I pomyśleć, że to wszystko zasługa tylko jednego człowieka! Polaka na dodatek! Tak, tak, to dzięki bezkompromisowej postawie naszego ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, który wzywał, nawoływał, apelował, naciskał, wygłaszał, ogłaszał i sygnalizował światu wielkie niebezpieczeństwo ze strony Rosji, możemy dzisiaj odetchnąć pełną piersią. To on zmobilizował Zachód do pokazania Rosji żelaznej pięści, która przy pierwszej próbie ataku na bratnią Ukrainę jednym uderzeniem zmiażdży niedźwiedzia - imperialistę. Radosław wespół ze swoim premierem Donaldem Tuskiem obdzwonili wszystkich wielkich tego świata, aby zmusić ich do wzięcia na krótką smycz kremlowskiego watażkę.

Wiem dokładnie kiedy Putin zadrżał ze strachu i powziął decyzję o wycofaniu się ze swoich zbrodniczych planów. To było w piątek 28 lutego, kiedy w telewizji polskiej minister Sikorski ze ściągniętym w gniewie obliczem i przedziałkiem na głowie a la Adolf wycedził do kamery: „Drapieżnikowi rośnie apetyt w miarę jedzenia. Nie wchodźcie na Ukrainę , bo będzie to miało poważne konsekwencje". Putin na 100 proc. oglądał to wystąpienie, oni tam wszystko oglądają – śledzą, szpiegują nas ciągle i w ogóle. Tym bardziej że głos Polski bardzo liczy się na arenie międzynarodowej, to co powie się nad Wisłą jest potem szeroko komentowane na świecie. Tak więc po wystąpieniu naszego ministra, które przejdzie do historii nie tylko polskiej dyplomacji, zadrżałem. Putinowi jeszcze bardziej musiały zatrząść się portki, bo odstąpił. Niby jeszcze trochę straszy, ale wojska na Ukrainę nie wysłał.

Litwa, Łotwa, Estonia oraz bezpośrednio graniczące z Ukrainą Białoruś, Słowacja, Węgry, Rumunia i Mołdawia przez cały czas trwania ukraińskiego konfliktu siedziały cichutko niczym trusie. Cholerni tchórze. Łotwa i Estonia są w o wiele gorszym położeniu niż Polska, mają bowiem z jednej strony długie granice z Rosją, a z drugiej sąsiedztwo prorosyjskiej Białorusi. Kraje te znajdują się w prawdziwych kleszczach, a mimo to ich rządy zachowały w obliczu konfliktu karygodną wprost wstrzemięźliwość. Republiki nadbałtyckie, jak również Słowacy, Węgrzy oraz Rumuni, są podobnie jak my zrzeszeni w strukturach UE. Jednak rządy i parlamenty żadnego z tych krajów nie wykazały, o zgrozo, obaw, że mogą zostać zaanektowane przez Putina jako kolejne po Ukrainie ofiary imperialnej Rosji. Przyszłość Europy znalazła się w naszych rękach, bo reszta pochowała się ze strachu przed Putinem w mysie dziury. Wywiązaliśmy się wzorowo z trudnej roli zbawców kontynentu, wykazaliśmy w obliczu kryzysu wyjątkową aktywność i odwagę i z tego tytułu będziemy spijać śmietankę.

„Lada moment Putin zniesie zakaz dla europejskiej wieprzowiny, ale z wyłączeniem polskiej"

Spijemy śmietankę, akurat... Za ten cyrk, który z konfliktu na Ukrainie zrobili nasi wodzowie, drogo zapłacimy. Bardzo drogo. Już płacimy, bo Rosja wstrzymała dostawy naszej wieprzowiny. Zakaz dotyczy co prawda niby całej UE, ale dam sobie uciąć mały palec u lewej stopy, że lada moment Putin zniesie zakaz dla europejskiej wieprzowiny, ale z wyłączeniem polskiej. Bo to przecież niedaleko naszej wschodniej granicy znaleziono kilka zarażonych dzików. Straty naszych rolników już liczone są w setkach milionów złotych i będą rosły. Przyjdzie kolej na hodowców nowalijek, owoców, nabiału i innych naszych produktów. Putin nie wybaczy nam tej antyrosyjskiej histerii. Już to zasygnalizował twierdząc na konferencji prasowej, że część bojówkarzy z Majdanu była szkolona w Polsce. To są są złowróżbne słowa dla naszej gospodarki, bo eksportujemy do Rosji towary warte aż 30 miliardów zł.

Kiedy Putin będzie nas gospodarczo sekował zwrócimy błagalny wzrok w kierunku Zachodu i USA, ale oni jak zwykle nie będą chcieli psuć sobie kosztem Polski stosunków z Rosją. Zostaniemy sami z własnym problemem, który może nas przerosnąć. Co wtedy? Tuska i jego ministerka – harvardczyka odwiedzi kilkadziesiąt tysięcy rozwścieczonych chłopów ze świńskimi łbami i transparentami „Znajdzie się kij na Tuska ryj". Dołączą sadownicy i producenci nabiału. Może w al. Ujazdowskich powstanie polski Majdan, a niektóre budynki rządowe zostaną zaatakowane przez demonstrantów. Czy wtedy pan premier uzna racje protestujących, tak jak uznał racje Majdanu, i poda się do dymisji? Nic z tych rzeczy. Chłopami zajmie się policja, a jeśli sobie nie poradzi, to kolega partyjny pana premiera zwoła w Belwederze RBN i wyprowadzi na ulicę wojsko, bo przecież nie może dopuścić do anarchii w państwie.

Oby moje przypuszczenia obróciły się wniwecz, ale jeśli, nie daj Bóg, sprawdzą się, będzie to kolejny dowód na to, że Polacy to bardzo dzielny naród rządzony przez kompletnych idiotów.

A to, co zaprezentowały podczas ukraińskiego konfliktu polskie media i zatrudnieni w nich dziennikarze przynosi hańbę temu zawodowi. Tak bezmyślnego i nieuzasadnionego nakręcania spirali strachu z niskich pobudek, bo dla podwyższenia słupków oglądalności, nie można niczym wytłumaczyć, a tym bardziej usprawiedliwić. Polskie media sięgnęły w ostatnich tygodniach bruku. Ponad 70 lat temu bohater pewnej amerykańskiej powieści kryminalnej powiedział: „Jestem właścicielem gazet, ale nie lubię prasy. Uważam, że stanowi ona stałe zagrożenie tego, co się nam jeszcze zostało z prywatnego życia. Bezustanne ujadanie na temat wolności prasy oznacza - poza kilkoma honorowymi wyjątkami - wolność zajmowania się skandalami, zbrodnią i seksem oraz pogoń za sensacją, szerzenie nienawiści, obmowę i wykorzystywanie propagandy do celów politycznych i finansowych". Prawda, że pasuje jak ulał do dzisiejszej rzeczywistości?

Wojtek Dąbrowski

Only You

Piosenka z dedykacją dla pań z okazji Dnia Kobiet

Only you, nie trzeba innych słów,
Only you, chcę ci to wyznać znów.
Only you, każdego dnia, gdy żegnasz mnie: Bądź zdrów
I witasz w drzwiach, powtarzam: Only you!

Tylko ty odwiedzasz moje sny,
Tylko ty pocieszasz w chwilach złych,
Tylko ty potrafisz mnie zrozumieć i osuszasz łzy,
Więc każdego dnia powtarzam: Tylko ty!

Only you, dziewczyno z mego snu,
Only you, wybrałem cię ze stu.
Only you, każdego dnia szczęśliwy wracam tu.
Gdy stajesz w drzwiach, powtarzam: Only you!

Tylko ty odmieniasz szary byt.
Tylko ty przybliżasz szczęścia szczyt.
Tylko ty! Za wszystko ci dziękuję! To nie żaden wstyd,
Że każdego dnia powtarzam: Tylko ty!

Melodia pochodzi z filmu Rock Around the Clock z repertuaru murzyńskiej grupy wokalnej The Platters (1955), muzyka: Buck Ram i Ande Rand.

The Platters, popularny murzyński kwintet wokalny, powstał w Los Angeles w 1953 roku w składzie: David Lynch, Nate Nelson, Herb Reed, Zola Taylor, Sonny Turner, Tony Williams). Zespół miał w swoim repertuarze przeboje: He's Mine i starą balladę kowbojską Tweedle Dee (wyk. Zola Taylor), Ebb Tide i My Prayer (wyk. Sonny Turner), nową wersję przeboju Brandy Lee I'm Sorry (wyk. David Lynch), Crying In the Chapel, Heaven On Earth, I'll be home, If I had you, Only You, Red Sails In the Sunset, Smoke Gets in Your Eyes, Sweet, sweet, lovin', The Great Pretender, Twilight Time, With this ring. Piosenkę Only You wylansował, wprowadzając ją na listy przebojów w 1956 roku. Grupa koncertowała w Polsce w 1962 roku.

Dwustu lat, Pani Danuto!

Jako chłopiec zdołałem jeszcze zobaczyć na scenie Ludwika Solskiego w Grubych rybach Michała Bałuckiego i jako Dyndalskiego we fredrowskiej Zemście. Miał wówczas 99 lat.

To było niezapomniane przeżycie. Po spektaklu miałem przyjemność i zaszczyt odwiedzić mistrza osobiście w garderobie Teatru Słowackiego w Krakowie.

Z początkiem lat 70. oglądałem sztukę Drzewa umierają stojąc z kolejną legendą polskiego teatru Mieczysławą Ćwiklińską w roli Babki.

Tym razem miałem okazję podziwiać Danutę Szaflarską.

Sędziwa aktorka wciąż zadziwia aktywnością. W lutym obchodziła swoje 99. urodziny. W ostatni weekend (1-2 marca) kolejny raz wystąpiła na scenie Teatru Narodowego w roli Babki w spektaklu Daily Soup Amanity Muskarii razem z Januszem Gajosem w roli Ojca (premiera odbyła się w 2008 roku). To prawdziwa kreacja i nie piszę tego wcale ze względów kurtuazyjnych i z szacunku dla wieku. To nie mały, symboliczny epizod, ale pełnokrwista postać, przewijająca się przez cały spektakl w kilkunastu znaczących scenach. Wielka aktorka gra naturalnie, bez żadnej maniery, imponuje pamięcią, kondycją, poczuciem humoru, dopracowaniem roli w najmniejszym szczególe, w każdym geście i mimice twarzy. Solskiego zapamiętałem jako starca, Ćwiklińska też grała z widocznym trudem, w obu przypadkach odczuwało się brzemię wieku. Szaflarska jest urocza, ciepła, wygląda i zachowuje się na scenie jakby zapomniała o własnej metryce. Jest wciąż taka, jaką pamiętam sprzed 17 lat, gdy grała Babcię w Tangu Sławomira Mrożka w Teatrze Współczesnym, pozostała równie żywotna i równie doskonała.

W ubiegłym roku odebrała nagrody Superwiktora i Orła za osiągnięcia artystyczne całego twórczego życia, odbyła się także premiera filmu Inny świat z jej udziałem. Kilka lat temu (2008) z okazji 100-lecia kina polskiego zdobyła tytuł najlepszej aktorki (trofeum Złotej Kaczki), rok wcześniej (2007) nagrodę 32. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni za rolę Anieli Walter w filmie Pora umierać.

Lista osiągnięć jest długa, dorobek imponujący. Urodziła się 20 lutego 1915 roku w Kosarzyskach koło Nowego Sącza. Tuż przed wybuchem wojny (1939) ukończyła Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej w Warszawie, debiutowała 14 września. Po ucieczce z Warszawy przez dwa lata (1939-1941) występowała w Teatrze Polskim w Wilnie, potem w teatrach konspiracyjnych. Była łączniczką podczas Powstania Warszawskiego (pseudonim Młynarzówna).

Przez dwa pierwsze powojenne sezony była aktorką Starego Teatru w Krakowie. W kwietniu 1945 roku zagrała Helenę w Teorii Einsteina Antoniego Cwojdzińskiego, w czerwcu Bronię w Dniu jego powrotu Zofii Nałkowskiej, a we wrześniu Sylwię w Igraszkach trafu i miłości Pierra Marivaux. Moja mama, Wanda Kruszewska, która w tym pierwszym powojennym sezonie debiutowała właśnie w Starym Teatrze, wspominała zawsze panią Danutę jako osobę niezwykle ciepłą, serdeczną, życzliwą i przyjazną koleżankę.

W 1946 roku pani Danuta wystąpiła w pierwszym powojennym filmie Zakazane piosenki (jako Halina Tokarska), potem przeniosła się do Teatru w Łodzi, a od 1949 roku przez 65 lat związana jest z teatrami warszawskimi.

Redakcja Passy składa serdeczne życzenia dalszych długich lat życia, zdrowia i nieustająco znakomitej formy! Wszystkiego najlepszego. Czekamy na kolejne role!

Wojciech Dąbrowski
Foto wikipedia

Wniosek do Zarządu Dróg Miejskich oraz do Biura Drogownictwa i Komunikacji Inżyniera Ruchu m.st. Warszawy o usunięcia znaku zatrzymywania się przy skrzyżowaniu ul. Rosoła i ul. Belgradzkiej celem zwiększenia ilości miejsc postojowych. Interpelacja złożona w dniu 4 marca 2014 r. przez radnego Piotra Skubiszewskiego za pośrednictwem Burmistrza Dzielnicy Ursynów.

Sz. P.
Piotr GUZIAŁ
Burmistrz Dzielnicy Ursynów
m.st. Warszawy

Proszę o przekazanie niniejszej interpelacji do Zarządu Dróg Miejskich oraz do Biura Drogownictwa i Komunikacji Inżyniera Ruchu m.st. Warszawy, z którymi była prowadzona dotychczasowa korespondencja w przedmiotowej sprawie oraz które odpowiadają za merytoryczne jej rozpatrzenie.

W nawiązaniu m.in. do mojej interpelacji z dnia 12 stycznia 2011 r., interpelacji z dnia 31 lipca 2013 r., uchwały podjętej przez Komisję Architektury, Budownictwa, Strategii i Ekologii oraz Komisji Gospodarki, Inwestycji Komunalnych i Transportu z dnia 23 maja 2012 r., a także informacji przedstawionej przez pracowników Wydziału Organizacji Ruchu ZDM w dniu 26 sierpnia 2013 r. na posiedzeniu tych komisji, zwracam się z ponowną prośbą o zmianę organizacji ruchu przy ul. Belgradzkiej (na odcinku od ul. Rosoła do ul. Lanciego), w tym likwidację znaku zakazu zatrzymywania się (B-36) z tabliczką (T-24), celem stworzenia dodatkowych miejsc parkingowych.

Stworzenie miejsc parkingowych na wskazanym odcinku jest niezbędne z uwagi na to, iż mieszkańcy parkują w tym miejscu, korzystając ze zlokalizowanych tam punktów usług finansowych, gastronomicznych, a ul. Belgradzka w tej części jest na tyle szeroka, że wyłączenie jednego pasa ruchu i przeznaczenie go na miejsca parkingowe nie będzie miało negatywnego wpływu na bezpieczeństwo pieszych (przejścia dla pieszych) oraz nie będzie miało wpływu na płynność ruchu samochodowego. Według mnie natężenie ruchu panujące w tym miejscu w zupełności pozwala na zastosowanie ww. rozwiązania (nawet całkowite wyłączenie jednego pasa z ruchu).

Pragnę zaznaczyć, iż z odpowiedzi na ostatnią interpelację w tej sprawie (odpowiedź ZDM z dnia 5 września 2013 r.), wynika, iż miała zostać wykonana analiza pomiaru ruchu dla tej ulicy i miały zostać podjęte odpowiednie decyzje – niestety nie zostaliśmy o nich poinformowani.

Dodatkowo rozpatrując mój wniosek, nie bez znaczenia jest fakt, iż przy skrzyżowaniu ul. Belgradzkiej z ul. Rosoła powstanie nowy budynek (zabudowa mieszkaniowa), co spowodowało, że zlikwidowano kilkadziesiąt miejsc parkingowych dla tej okolicy. Oczywiście wygospodarowanie nowych miejsc wzdłuż ul. Belgradzkiej nie rozwiąże w całości problemu dostatecznej ilości miejsc postojowych, ale w tej sytuacji każde dodatkowe miejsca będą się liczyły.

Proszę również o sprawdzenie, czy nie ma możliwości i konieczności zastosowania ww. rozwiązania również na dalszych odcinkach ul. Belgradzkiej.

Piotr Skubiszewski
Radny Dzielnicy Ursynów
Nasz Ursynów

Politechnika zagra ze Skrą!

AZS Politechnika Warszawska zagra w play-offach PlusLigi. Inżynierowie w swoim ostatnim meczu w fazie zasadniczej 3-1 pokonali BBTS Bielsko-Biała i zapewnili sobie siódme miejsce w tabeli.

Politechnika zagrała nie najlepiej, ale okazała się lepsza od rywali. W pierwszym secie podopieczni trenera Jakuba Bednaruka byli bezradni. Atakowali z całych sił, ale ich zbicia były podbijane. Dopiero w drugim piłka zaczęła wpadać w boisko. Efekt przyniosło wejście na boisko Pawła Adamjtisa i Pawła Kaczorowskiego. Obaj skrzydłowi wnieśli dużo świeżości i znaleźli sposób na defensywę rywali. W trzeciej i czwartej partii zaś to ekipa BBTS-u nie potrafiła nawiązać walki. Inżynierowie wygrali więc 3-1 i zapewnili sobie awans do fazy play-off. W jej pierwszej rundzie zmierzą się z PGE Skrą Bełchatów.

MVP spotkania wybrany został Paweł Adamajtis.

- Zdaję sobie sprawę, że styl naszej gry nie był najlepszy, ale... nie interesuje mnie to. Spalimy statystyki, zapomnimy o naszym występie. Liczy się tylko i wyłącznie awans do play-offów, co jest naszym ogromnym sukcesem – powiedział trener AZS Politechniki Warszawskiej, Jakub Bednaruk.

W pierwszej rundzie fazy play-off PlusLigi AZS Politechnika Warszawska zmierzy się z PGE Skrą Bełchatów.

Do półfinału awansuje drużyna, która wygra trzy mecze. Pierwsze dwa spotkania rozegrane zostaną w Bełchatowie – 8 i 9 marca. Oba rozpoczną się o godz. 15.00. Później rywalizacja przeniesie się do stolicy. Trzeci mecz rozegrany zostanie w poniedziałek 24 marca o godz. 19.00 w hali Torwaru. Do czwartej potyczki dojść może dzień później, również o 19.00.

– Do czwartego meczu dojdzie w przypadku, gdy po trzech spotkaniach rywalizacja nie zostanie rozstrzygnięta – informuje Marcin Bańcerowski, wiceprezes AZS Politechniki Warszawskiej. – Tymczasem ruszyła już sprzedaż biletów na trzeci pojedynek. Dla kibiców przygotowaliśmy specjalną, atrakcyjną cenę i ciekawą promocję: przy zakupie co najmniej 10 biletów dajemy 50 proc. zniżkę. Zachęcam i już dziś zapraszam na Torwar – dodał.

Najtańsze bilety kosztują 15 zł (na sektory znajdujące się z tyłu boiska), najdroższe – 40 zł (na sektory centralne).

AZS Politechnika Warszawska - BBTS Bielsko-Biała

3-1 (16:25, 25:21, 25:20, 25:20)

Skład Politechniki: Juraj Zaťko, Adrian Gontariu, Maciej Pawliński, Iwan Kolew, Marcin Nowak, Dawid Gunia, Michał Potera (libero) oraz Paweł Adamajtis, Paweł Kaczorowski, Maciej Olenderek, Przemysław Smoliński;

Skład BBTS-u: Maciej Fijałek, Jose Luiz Gonzalez, Michał Błoński, Martin Vlk, Bartosz Buniak, Tomasz Kalembka, Przemysław Czauderna (libero) oraz Kamil Kwasowski, Bartosz Bućko.

www.azspw.com
Fot. Tomasz Adamaszek

European Open Judo kobiet

Od lewej: Halima Mohamed-Seghir – Polska, Shor Rotem, Szabina Gercsak, Maelle Di Cintio, i przedstawiciel European Judo Union (Organizatora) Eddy Koaz

W weekend 1 i 2 marca Arena Ursynów była miejscem zmagań ponad stu judoczek z całego kontynentu.

Po cichu liczyliśmy na dobry występ naszych zawodniczek i się nie przeliczyliśmy: srebro Halimy Mohamed-Seghir (-63 kg) oraz brąz, wracającej po urlopie macierzyńskim, Katarzyna Kłys (-70 kg) to bardzo dobry wynik, jak na polskie judo.

22-letnia Halima Mohamed-Seghir powtórzyła sobotnie osiągnięcie 3 lata starszej od siebie Ewy Konieczny (-48 kg). W niedzielnym finale zawodniczka GKS Wybrzeże Gdańsk przegrała przed czasem z Rotem Shor z Izraela. Wcześniej, Halima odniosła 3 zwycięstwa. W 2012 roku start w Turnieju Warszawskim zakończyła kontuzją. Teraz jej występ został uznany za najlepszy ze wszystkich polskich judoczek i prezes Polskiego Związku Judo Wiesław Błach wręczył jej specjalną nagrodę.

Brąz polubiła Katarzyna Kłys, która po zajęciu 3. miejsca w Belgii i PŚ w Rzymie, także w Warszawie stanęła na najniższym stopniu podium. W walce o brąz wygrała przez ippon z Yarden Mayersohn z Izraela.

Bardzo dobrze zaprezentowała się też wracająca do judo na wysokim poziomie Agata Ozdoba. Miała przerwę w treningach, ale zdecydowała się na kontynuowanie kariery. W Arenie stoczyła 5 pojedynków, z których 3 wygrała. Niestety, w walce o brąz uległa Maelle Di Cintio z Francji, z którą w półfinale poradziła sobie Halima Mohamed-Seghir.

Występ naszych reprezentantek dobrze wróży przed kwietniowymi Mistrzostwami Europy, który odbędą się w Montpellier.

Na podstawie
www.sport.ursynow.pl.

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA MICRODENT ROK ZAŁ. 1990
KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
KORONY PEŁNOCERAMICZNE
PROTEZY BEZKLAMROWE
IMPLANTY
LECZENIE BEZWIERTŁOWE
LECZENIE PARODONTOZY
STRZYKAWKA BEZIGŁOWA
GABINET DZIECIĘCY
RADIOWIZJOGRAFIA
200 m od NATOLIN
Meander 22
22 648 77 55
www.microdent.pl

FINANSE

KREDYTY trudne i prywatne, 668-308-435

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

AKTUALNIE antyki wszelkie, gotówka, 504-017-418

LOKALE

1-2 POKOJOWE kupię, 509-800-510

3-4 POKOJOWE kupię, 509-800-510

31 m² kwaterunek, Śródmieście zamienie na większe, status obojętny, 601-35-85-82

DO WYNAJĘCIA pawilon, bazarek na Mokotowie, 602-651-211

MOTO

AUTO SKUP
WARSZAWA
501-291-812

NAUKA

STARS szkoła muzyczna
gitara, perkusja, skrzypce, keyboard, śpiew, zajęcia umuzykalniające, beatbox
Ursynów, Mokotów, Wilanów
www.stars.edu.pl
tel. 512-712-150

AA ANGIELSKI skutecznie, 503-765-393

ANGIELSKI - korepetycje, sp, gimnazjum, 887-826-554

ANGIELSKI, NIEMIECKI, 666-561-337

FIZYKA, MATEMATYKA, pedagog, 609-41-66-65

HISZPAŃSKI, 507-087-609

AA MATEMATYKA, 606-197-553

MATEMATYKA, 22 641 82 83

MATEMATYKA, chemia, fizyka, także studenci, 503-14-10-15, 22 321-66-55 dr Wrede

MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27

MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030

NIEMIECKI, 698-012-966

POLSKI - duże doświadczenie, 602-159-910

POLSKI, matura, doświadczona, 22 641-66-59, 507-52-96-01

ROSYJSKI, 602-86-74-13

NIERUCHOMOŚCI

GRUNT rolny 2 ha, działki budowlane, działki rekreacyjne, działka budowlana 3000 m² z pozwoleniem na budowę, Prażmów, 602-77-03-61

PRACA

PRZYJMĘ do pracy panią do sklepu z odzieżą używaną na Ursynowie, 513-044-702, 608-453-006

ZATRUDNIMY pracownika drukarni do przyuczenia ze znajomością obsługi komputera, 22 750-22-45

ZAWODOWA opiekunka zaopiekujesię samotną osobą w zamian za mieszkanie. Dziesięcioletnie doświadczenie, referencje, 505-764-923

RÓŻNE

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
24h/7dni DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł
504-617-837

18 zł/h, 24 H
TANI SERWIS KOMPUTEROWY
Dojazd 0 zł
506-480-505

ANTENY, 603-375-875

ANTENY
tel509610850.com

BALKONÓW ZABUDOWY
drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie
ul. Warchałowskiego 9
tel.: 22 649-44-77
602-27-17-18
wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

BIURO RACHUNKOWE, 502-177-780

BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

BIURO RACHUNKOWE
gwarancja jakości
787-604-323

CleanLux
pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912

DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16

DOCIEPLANIE poddaszy - solidnie, 501-624-562

DOMOFONY, 603-375-875

ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734

ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734

ELEKTRYK, tanio, 507-153-734

GAZ, hydraulika, 513-965-304

GLAZURA, gładź, malowanie, inne, 502-029-391

HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY
pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTEROWY SERWIS, 608-221-727

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA,
ul. Kulczyńskiego 9, tel.: 692-101-784

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259

MALOWANIE, szpachlowanie, 722-920-650

MEBLE na wymiar, naprawy, przeróbki, 504-824-568, 22 773-15-13

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, zmywarek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792

NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA
lodówki, pralki, zmywarki
22 643-16-65
501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW,
22 641-80-74

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PROFESJONALNE
czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI
TANIO
535-170-170

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp.
608-303-530

ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85

STOLARKA, pełny zakres, panele, 22 641-54-84, 601-751-247

STOLARSKIE, naprawy, 606-126-099

STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82

TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02

TAPICER
Ursynów
22 649-88-45

USŁUGI stolarskie, 505-935-627

WIERCENIE
KARNISZE, itp.
608-303-530

ŻALUZJE, roletki, plisy, verticale, moskitiery, 22 848-34-34, www.zalvert.pl

ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85

ZDROWIE

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8-20
22 643 40 42
LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI,
GINEKOLOG + USG 180 zł
Ceny wizyt - 80-, 100 zł; EKG - 30 zł, USG - 80 zł, EEG, ECHO SERCA - 80 zł
Promocyjne ceny badań tarczycowych TSH, FT4, TPO
Wizyta u endokrynologa (ważne do 31.03.14)
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY

EXTRADENT
al.KEN 95
STOMATOLOGIA
PROTETYKA
Zapisy tel. 501-231-853

Gimnastyka 50+
Pilates, Joga
ul. Jastrzębowskiego 22
Klub Kyodo
tel. 518 628 928

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

DOM OPIEKI, Piaseczno, 22 757-20-19

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński
22 644-79-28, 601-313-313

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10
tel. 691 193 581 24h.

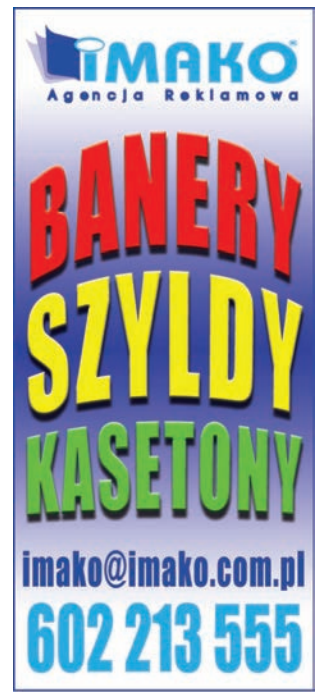

STOMATOLOGIA
• stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
• protetyka
• ortodoncja
• chirurgia - implanty
• protezy natychmiastowe
• ekspresowe naprawy protez
• leczenie kanałowe pod mikroskopem
KAL-DENT
PEŁNY ZAKRES
ul. Miklaszewskiego 9
(22) 641 22 77,
(22) 446 55 91
ul. Pileckiego 132
(22) 894 58 68
• RTG
www.kaldent.pl
UMOWA z NFZ
PROTETYKA
ORTODONCJA na NFZ
LECZENIE
pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!
TUSZTUSZ.PL
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

MAZURY
7 DNI OD 540 ZŁ
Z WYŻYWIENIEM,
JEZIORO, LAS,
KAMERALNIE.
TEL. 89 621-17-80
www.szczepankowo.pl

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO
BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl
BIURO HANDLOWE WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl
vetrex okna premium
VEKA
BRAMY OGRODZENIA wisniowski.pl
POL-SKONE
GERDA
ROMEX

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
Tel./faks: 22 643 79 35

Czwartek, 6 marca, 19.30: Z okazji Dnia Kobiet kino Domu Sztuki zaprasza na pokaz filmu p.t. „Powtórnie narodzony” (Hiszpania/Włochy 2012, reż. Sergio Castellitto, w roli gł. Penelope Cruz). Akcja obraca się wokół przeżyć kobiety – samotnej matki dorastającego chłopca, przybywającej wraz z nim do Sarajewa, gdzie przed laty miał miejsce konflikt zbrojny. Ten konflikt zaważył na życiu bohaterki i jej bliskich. Wstęp wolny.*

Niedziela, 9 marca, 19.00: Teatr Za Daleki – sztuka Sławomira Mrożka p.t. „Emigranci”. Wyk. Maciej Jackowski, Wojciech Skibiński. Obaj artyści są związani z Teatrem im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Oprac. muz. Bolesław Rawski. Bezpłatne karty wstępu wydaje kasa Domu Sztuki od czwartku, 6 marca, od godz. 17.00.*

„Emigranci” to jeden z najsłynniejszych utworów Mrożka. Tytułowymi bohaterami są intelektualista i robotnik, którzy opuścili swój kraj – każdy z nich z innego powodu.

W Galerii Domu Sztuki czynna jest wystawa fotograficzna Anny Matysiak (mieszkanki Ursynowa) p.n. „Planeta Ursynów”. Wstęp wolny.

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Dom Sztuki zaprasza do swoich filii:

Klubu Seniora (ul. Pięciolinii 10, tel. 22 643 02 10)

Modelarni Lotniczej (ul. Służby Polsce 1, tel. 643 12 82)

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 35 17

W Galerii U trwa wystawa malarstwa „Zatrzymane w ruchu” autorstwa Aliny Doradyn-Krawczyk i Wandy Twarowskiej-Badowskiej.

7.03. g. 18 – Spektakl Teatru Stokłosów „Królowa Śniegu”. Dzieci - za darmo, dorośli - 5 zł.

8.03. g. 12 – Spektakl Teatru Stokłosów „Sen nocy letniej”. Dzieci - za darmo, dorośli - 5 zł.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel/fax 22 641 19 15

8 marca, godz. 17:00 – „Anioł nie kobieta” to tytuł Kalejdoskopu Muzycznego z okazji Dnia Kobiet w wykonaniu zespołu „Dereń”.

9 marca, godz. 18:00 – „Gwiazdy Polskiego Kabaretu” - występ Kabaretu ELITA. Wstęp wolny (karty wstępu do odbioru w placówce kultury).

Kabaret występował na festiwalu studenckim FAMA, a w 1971 r. zdobył główną nagrodę na Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Od wczesnych lat 70. współpracuje z Programem III PR tworząc magazyny satyryczne, z których najbardziej znane jest „Studio 202” (obecnie najstarsza audycja rozrywkowa w Polskim Radiu). Kabaret współtworzył również magazyn satyryczny „60 minut na godzinę”. Obecnie grupa występuje w składzie: Leszek Niedzielski, Jerzy Skoczylas, Stanisław Szelc.

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81

8 marca 2014 godz. 18:00 – „Dawnych wspomnień czar” - Koncert pt.: JAK TEN CZAS LECI – piosenki Olgierda Buczka i Nataszy Zylskiej w wyk.: Olgierda Buczka, Beaty Romanowskiej, Zbigniewa Rymarza – fortepian. Wstęp wolny (karty wstępu do odbioru w NOK).

Olgierd Buczek obdarzony wspaniałym, ciepłym głosem. W 1956 roku jako „odkrycie” Wł. Szpilmana związał się z Polskim Radiem, gdzie nagrał wiele piosenek archiwalnie. Występował na festiwalach polskiej piosenki w Opolu w latach sześćdziesiątych, gdyż na ten właśnie okres przypada szczyt jego popularności. Wziął również udział w 1963 roku w międzynarodowym festiwalu w Sopocie, wykonując piosenkę „Wieczorna fajka”. W dorobku fonograficznym Buczka dużym powodzeniem cieszyła się płyta, na której utrwalił swoje największe hity: „Za późno”, „Oczy czarne”, „Czy pani mieszka sama” i „Księżyc nad Tahiti”. Duże wzięcie miały jego piosenki z imionami w tytule: „Irena” i „Hanka”. To on wylansował takie przeboje, jak: „Warszawski dorożkarz”, „Kino na przedmieściu” czy „Piosenkę Stacha Matysiaka”. Piosenka o warszawskim dorożkarzu znalazła się chyba nie przypadkowo w repertuarze Olgierda Buczka. On sam jest rodowitym warszawianinem, związanym w typowo robotniczą dzielnicą stolicy – Pragą. Tam mieszka do dzisiaj.

Kluboteka Dojrzałego Człowieka
ul. Lanciego 13 lok. 9
tel.: 887 13 14 14

6.03 czwartek godz. 17:00 – Wernisaż malarstwa pt. „Człowiek” oraz pokaz biżuterii artystki – Iwony Żelazko.

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

6.03 – czwartek – dr Kamil Kopania w cyklu Galeria Sztuki Średniowiecznej Muzeum Narodowego w Warszawie – Poliptyk Zwiastowania z jednorożcem.

11.03 – wtorek – spotkanie z prof. Krzysztofem Mrowcewiczem w cyklu „Klasyka niesłusznie zapomniana” pt.: „Wielki i mały Mickiewicz”.

Początek spotkań o19:00.

Coroczny koncert z okazji Dnia Kobiet w gminie Lesznowola

W sali sportowej ZS w Łazach, ul. Ks. Słojewskiego 1 dla Pań wystąpi JACEK STACHURSKY SHOW & AFTERSCHOW! Wstęp wolny. Więcej informacji w dziale KONCERTY: http://gok.lesznowola.pl/index.php?id=8

Konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży

Uczestnikami konkursu na scenę rodzajową na temat: Życie św. Jana Nepomucena mogą być uczniowie z klas IV-VI szkół podstawowych oraz gimnazjaliści. Prace należy składać do 14.03.2014 r. do sekretariatu organizatora – GOK w Lesznowoli przy ul. GRN 66 w dni powszednie w godz. 8.00 do 16.00.

II bieg Grand Prix Warszawy 2014

8 marca odbędzie się w Lesie Kabackim drugi bieg z cyklu Grand Prix Warszawy 2014 na dystansie 10 km. Start o godz. 11:00.

Dla Pań przygotowano w Dniu Kobiet upominki. ZAPISY na stronie tylko dla biegaczek i biegaczy, którzy biorą udział w biegu po raz pierwszy. Odbiór numerów startowych oraz opłata 20 zł w dniu startu w Biurze Zawodów od godz. 9:00 (polana przy lesie, na tyłach TESCO, zajezdnia techniczna METRA na Ursynowie). Istnieje możliwość wykupienia jeszcze abonamentu – 135 zł.

Zawodniczki i zawodnicy, którzy biegają dystans 10 km ponad 60 minut, będą mogli wystartować o godzinie 10:45 po uprzednim zgłoszeniu swojego numeru startowego w punkcie pomiaru czasu na linii startu.

Zapraszamy biegaczy do włączenia się w charytatywną akcje biegową „biegnę dla Alicji”. Alicja ma się urodzić w połowie marca br. ze złożoną wadę serduszka zwaną HRHS.

Ostatni bieg w cyklu „Warszawa Nocą”

W środę 12 marca, na Północnym Ursynowie, odbędzie się ostatni bieg na orientację z cyklu „Warszawa Nocą”. Nie trzeba było brać udziału w poprzednich imprezach, aby móc wystartować. Wystarczy tylko zarejestrować się na stronie organizatora www.unts.prv.pl do niedzieli 9 marca oraz uiścić opłatę startową.

Biuro zawodów będzie czynne od godziny 18:00 w Szkole Podstawowej nr 81. Planowany start zawodów o 19:00. Opłata startowa dla zarejestrowanych przez stronę wynosi 15 zł, dla tych, którzy zapiszą się dopiero w dniu startu – 20 zł.

Przypominamy, że biegi organizowane przez Ursynowsko-Natolińskie Towarzystwo Sportowe to nie tylko sprawdzian dla nóg, ale i dla głowy. Podział na wiele różnych kategorii i stopniowanie trudności zadań, daje pewność, że każdy, nawet początkujący, odnajdzie się w biegu na orientację.

Na bieg należy zabrać czołówki.

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Po feriach łatwiejsze...

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Joanna Jasińska**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30. **Ryszard Kochan**

				4	5	7	2	
				6			5	8
		3			8	6		1
						5		7
5	2			9			8	6
6		8						
3		5	8			2		
1	9			2				
	8	6	9	3				

	7	3		4				
5			2					
2				6	7			
	3		7			9		
4		1		3		8		7
		6			8		3	
			8	5				4
					6			9
				7		5	2	

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy al. Komisji Edukacji Narodowej 61	
Informacja WOM	545 72 00
Cantrala	545 71 00
Urząd Skarbowy	548 68 00
Paszporty	858 10 06
Ośrodek Pomocy Społecznej	544 12 00
Pogotowie Ratunkowe	525 13 07
Policja	601 69 78 603 19 78
Straż Miejska	986, 852 15 99
Straż Pożarna	998 843 70 38

Mokotów

Urząd Dzielnicy ul. Rakowiecka 25/27	56 51 400 56 51 402
Urząd Skarbowy	848 61 51
Pogotowie Ratunkowe	999 844 04 46
Policja	603 11 88
Straż Miejska	986, 649 40 90
Straż Pożarna	998, 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy ul. St. Kostki Potockiego 11	642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	648 22 26
Policja	842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy ul. Kościuszki 5	701 75 00
Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999 535 91 93
Policja	997 756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95 986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	603 309 399
Pomoc Drogowa	756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy ul. Warszawska 32	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy ul. Gminnej Rady Narodowej 60	757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	997 757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98, 757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna	
w Mrokowie	756-15-25
w Nowej Woli	756-73-10
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne	991 756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16

Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21

Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Wojciech Godzimirski, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001.**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

KEN CENTER
www.kencenter.pl
08 MARCA
GODZ. 12:00 – 19:00
Piękna i zdrowa
SPOTKANIE Z KATARZYNĄ ZIELIŃSKĄ - STYLISTKĄ I WIZAŻYSTKĄ.
W PROGRAMIE BEZPŁATNE:
• PORADY DIETETYCZNE I BADANIE MASY CIAŁA
• KONSULTACJE Z ZAKRESU MASAŻU GŁOWY I DŁONI
• POKAZY MAKIJAŻU I KONSULTACJE KOSMETYCZNE
• STYLIZACJA FRYZUR I PAZNOKCI
• BRAFFITTING
• POKAZY FITNESS, ZUMBY, SAMOOBRONY
• POKAZY TAŃCA BRZUCHA I SALSY
• LICZNE KONKURSY Z NAGRODAMI
E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
róg ul. Ciszewskiego i Al. KEN
www.kencenter.pl